Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 15. — ROK XXXV.

NIEDZIELA 15. STYCZNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. === KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. === ADMINISTRACJA NR. 3344. === DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Prezydent wybierany „przez lud"

w Ameryce i w Polsce.

Są u nas często od jakiegoś czasu głosy zapowiadające oparcie ustroju politycznego o urząd Prezydenta, nie zaś — jak dotąd — o parlament. Celem zaś zapewnienia Prezydentowi większego autorytetu wysuwa się pomysł wybierania Prezydenta nie przez Zgromadzenie Narodowe, ale przez obywateli.

Sprawa ustroju „prezydencjalnego" wypłynęła na powierzchnię naszego życia politycznego dopiero niedawno. Nie jest jeszcze ani należycie przemyślaną, ani przedyskutowaną. Należy ją wobec tego zbadać objektywnie i wszechstronnie, w związku z potrzebami polskiej państwowości, a nie w oderwaniu od nich. Takiej dyskusji u nas jeszcze niema... **Ci, którzy się dziś entuzjazmują „ustrojem prezydencjalnym", za wiele mówią o tem, jak to się dobrze powodzi Stanom Zjednoczonym przy ustroju prezydencjalnym, — za mało zaś mówią nam o teem, jakby się Polsce z nim mogło powodzić.** A to jest przecież moment decydujący...

Niewątpliwie trudno byłoby dziś przewidzieć wszystkie skutki wprowadzenia ustroju prezydencjalnego u nas. Jedno wszakże dziś już musi być brane pod uwagę i w dyskusji uwzględniane: — **zasadnicza różnica między życiem politycznem Stanów Zjednoczonych a Polski..** Życie to w Stanach wyraża się w działalności dwóch wyłącznie stronnictw (republikańskiego i demokratycznego), u nas zaś w — rozproszkowaniu partyjnem tak daleko posuniętem, że trudno o analogję. Wolno zatem wątpić, czy prezydent, „wybrany przez lud" w Polsce, prezydent pochodzący w gruncie rzeczy z jednej partji, miałby ten autorytet w kraju i znalazłby to samo poparcie w swej działalności, którem rozporządza prezydent Stanów Zjednoczonych. Nasz prezydent mógłby bezwzględnie liczyć tylko na stosunkowo nieliczny odłam społeczeństwa (stanowiący jeden z wielu naszych obozów politycznych), gdy prezydent Stanów ma za sobą zawsze większość społeczeństwa.

Jest to moment, który, zdaje się, w dyskusji przed innymi winien być brany pod uwagę. Bo, choćby się konstytucją zawarowało największe, królewskie, prawa prezydentowi, prezydent pozbawiony poparcia kraju, byłby bezsilnym, w razie zaś więcej zdecydowanych wystąpień musiałby popadać w ustawiczne konflikty z parlamentem i ludnością kraju.

Te uwagi nasuwać musi pogląd na obecną sytuację w Stanach Zjednoczonych.... Wybory nowego prezydenta mają się tam odbyć dopiero za rok (500 „elektorów" wybiera ludność Stanów Zjedn. we wtorek po pierwszym poniedziałku listopada" 1928 r., t. j. 6 XI — ci zaś wyboru dokonają w drugi poniedziałek 1929), dziś już jednak toczy się żywa kampanja wyborcza.

Wybory „robią" dwie partje Stanów Zj.: republikanie i demokraci. Prezydentem może być tylko członek jednej z nich, a żaden „bezpartyjny".

Coolidge, zdaje się, nie będzie teraz kandydował. W jego miejsce wysuwa partja republikańska osobistość dobrze znaną i zapisaną w Europie, Hoover'a. Jego kontrkandydatem z partji demokratycznej będzie prawdopodobnie Alfred Smith, gubernator stanu nowojorskiego. I jeden i drugi kandydat ma znaczne szanse... H o o v e r, dziś „minister" handlu, ma renomę znakomitego ekonomisty. Odpowiada doskonale psychice amerykańskiego przeciętnego obywatela, którego zainteresowania zwracają się przedewszystkiem w kierunku „bussiness'u"... S m i t h a szanse stanowi bajeczna wprost popularność (nazywa się go w Stanach skróconem imieniem „Al"); gubernatorem Nowego Jorku jest po raz czwarty.

Obydwaj jednakże mają i „słabe strony"... Hoover jest secesjonistą z partji demokratycznej. Przyjaciel i współpracownik Wilsona niedawno, jest dziś ministrem w gabinecie Coolidge'a. Nic dziwnego też, że go demokraci zaciekle zwalczają jako „zdrajcę"... Smith zaś jest — katolikiem, a to dla „stuprocentowego Amerykanina stanowi kamień obrazy. I choć do wyborów jeszcze daleko, teraz już kampanja jest w pełnym toku i powoduje roznamiętnienie umysłów, które będzie się jeszcze powiększało.

Ostatecznie jest rzeczą dość obojętną dla Stanów Zj., który z kandydatów zwycięży: obydwie partje są zgodne co do zasad w najważniejszych sprawach: polityki zagranicznej i gospodarczej. Działalność Wilsona była epizodem, którego się sama partja demokratyczna wyrzekła.

W Polsce natomiast nie byłoby rzeczą obojętną, czyby prezydentem został kandydat PPS, czy też N. D., „Wyzwolenia", czy Ch. D. Byłby bowiem w rezultacie skazany na lawirowanie między partjami i nie mógłby wykorzystać tych wielkich uprawnień konstytucyjnych, które nasz dzisiejszy obóz rządowy podobno chce mu zapewnić.

W. Z.

„Hromada" przed sądem.

Warszawa. (Telef. wł.) W niedługim czasie w Wilnie rozpocznie się rozprawa przeciwko członkom Hromady i byłym posłom tej grupy, oskarżonym o działalność antypaństwową. — W ostatnich dniach przewieziono z więzienia we Wronkach do Wilna Bronisława Taraszkiewicza, P. Wołoszyna, Piotra Miotłę oraz Szymona Rak-Michajłowskiego.

—o|o—

Towarzysze pomiędzy sobą.

Krwawe starcie socjalisty ze strzelcami.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach socjalistycznych duże wrażenie wywołało starcie pomiędzy jednym z członków P. P. S. a strzelcami. Ów socjalista, przechodząc koło godz. 3 ulicą Obozną, zauważył strzelców, zrywają cych afisze P. P. S. o wiecu przedwyborczym. Kiedy zaprotestował, został pobity do krwi przez strzelców.

Zakaz kandydowania księży.

Poznań. (AW.). Jak się dowiadujemy, do wikarjatu generalnego nadesłał z Rzymu ks. prymas kardynał Hlond depeszę, **zabraniającą wszystkim księżom na obszarze Rzeczypospolitej Polski kandydowania do sejmu i senatu.**

Powyższy telegram uległ zapewne zniekształceniu. Ks. Prymas niema bowiem prawa zakazywania księżom kandydowania do Sejmu i Senatu w całej Rzeczypospolitej, ale ma takie prawo tylko odnośnie do własnej djecezji, względnie do dwóch djecezyj: gnieźnieńskiej i poznańskiej, których jest biskupem-ordynarjuszem.

W sprawie tej obowiązuje kanon 139 paragraf 4 kodeksu prawa kościelnego, który postanawia:

„O godność senatorów lub członków ciała ustawodawczego, zwanych deputowanymi, niech (księża) się nie ubiegają, ani jej nie przyjmują bez pozwolenia Stolicy Świętej tam, gdzie wydany został zakaz papieski, w innych zaś miejscowościach bez pozwolenia jużto swojego Ordynarjusza, jużto Ordynarjusza miejsca, w którem odbyć się mają wybory".

Ks. Prymas Hlond wydał zapewne zakaz księżom własnych diecezji, a inni biskupi pomezną swe decyzje niezawiśle dla własnych diecezyj. **(Red.).**

(W ostatniej chwili telefonuje nasz korespondent warszawski, że telegram kard. Hlonda **skierowany jest tylko do podległego mu duchowieństwa.** Ajencja Wschodnia sfałszowała zatem wiadomość, twierdząc, że odnosi się do całej Polski).

Zgłoszono nowe dwie listy: 6 i 7.

Chliborobi zeszli z widowni. — NPR. wysuwa prezesów swych związków zawodowych. Popiel nie kandyduje. — Stronnictwo Chłopskie idzie samodzielnie do wyborów. — Canossa Stapińskich. — Ukraińcy nie chcą żydów na swych listach.

Warszawa. (Telef. wł.) Na ręce generalnego komisarza wyborczego zgłoszono **dalsze listy: 6 i 7.** Liczbę 6 otrzymał **Ukraiński Narodny Sojuz,** organizacja powstała przed paru laty na terenie Podkarpacia, stojąca na stanowisku państwowem i lojalnem wobec rządu. Przywódcą jej jest **adw. Dałowicz.**

Chliborobi, którym przewodzi ks. **Ilkow, schodzą zupełnie z widowni.** Liczbę 7 otrzymała **N. P. R.,** tę samą, którą miała przy wyborach poprzednich. N. P. R. zamieściła na liście państwowej nazwiska **prezesów związków zawodowych,** pozostających pod wpływami tego stronnictwa, a więc prezesa Zjednoczenia Zawodowego w Wielkopolsce **Mańkowskiego,** wiceprezesa Związku Robotników Rolnych dzielnicy zachodniej **Malinowskiego,** prezesa Polskiego Związku kolejowego **Nowakowskiego.** Były prezes klubu N. P. R. p. **Popiel,** bawiący obecnie na studjach nad emigracją polską we Francji, **kandydować nie będzie.**

Stronnictwo Chłopskie wystąpi **samodzielnie** i w dniach najbliższych zgłosi listę odrębną. Nadzieje na zjednoczenie list chłopskich, a tembardziej na jednolity blok lewicy, jakie żywili dąbszczycy, nie ziszczają się. W „Gazecie Chłopskiej" p. Dąbski pisze, że **przybył do niego Tadeusz Stapiński i prosił w imieniu ojca o cofnięcie wykluczenia ojca ze stronnictwa.** P. Dąbski odpowiedział p. Tadeuszowi Stapińskiemu, że uchwały cofnąć nie może, ale równocześnie przesłał na zjazd wojewódzki do Krakowa list do b. posła Pluty, **ażeby rozpatrzono sprawę Tadeusza Stapińskiego i ewentualnie go poparto.**

Deklaracja **żydów małopolskich,** że pójdą samodzielnie do wyborów, **zaszachowała syjonistów i Rusinów.** W konsekwencji w Małopolsce Wschodniej po naradach **Lewickiego,** przywódcy „Undą", i **Grynbauma okazało się, że Ukraińcy w Małopolsce nie będą na listach okręgowych stawiali nazwisk żydowskich,** jakkolwiek ich numer będzie oznaczony numerem bloku mniejszości narodowych.

Thugutt nie kandyduje.

Warszawa. (Telef. wł.) Okazuje się, że p. **Thugutt nie będzie kandydował.** Był on gotów kandydować, gdyby powstał jednolity blok lewicy.

„Wyzwoleniec" Eugenjusz **Rudziński nie** kandyduje do Sejmu.

Notę rządu polskiego do Woldemarasa

zawiózł specjalny kurjer.

Warszawa. (Telef. wł.) Okazuje się, że specjalny kurjer rządu polskiego do rządu litewskiego, którym jest naczelnik wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych **p. Tarnowski,** który przez pewien czas spełniał funkcje dyrektora departamentu politycznego, **wyjechał do Rygi jeszcze we wtorek, sąd notę rządu polskiego do rządu kowieńskiego wręczył Woldemarasowi w piątek.** Rząd polski oczekuje od Tarnowskiego telegraficznej wiadomości o treści odpowiedzi Woldemarasa, **która powinna nadejść lada chwila.**

—oo—

Naprężenie w Izbie deputowanych

z powodu wydania sądom komunistycznych posłów.

Warszawa. (Telef. wł.). Zgodnie z żądaniem Poincarego, który postawił kwestję zaufania, **Izba deputowanych zgodziła się na zawieszenie nietykalności względem 5 posłów komunistycznych, skazanych na uwięzienie za propagandę antypaństwową. Dwu z nich aresztowano zaraz,** trzej się ukrywają. Sprawa ta rozpaliła nader silnie namiętności partyjne i konsekwencje głosowania mogą być groźne. Na 150 głosów radykalnych demokratów **66 z prezesem Daladierem głosowało przeciwko rządowi, 44 za rządem, zaś 30 wstrzymało się od głosowania.** Daladier znalazł się w mniejszości i w rezultacie rozeszły się pogłoski, że **poda się do dymisji.** Po tym rezultacie głosowania **obawy dymisji ministrów radykalnych wydają się nieuzasadnionemi.**

—oo—

Francja potępi jedynie wojnę napastniczą.

Odpowiedź Brianda Kellogowi.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien" podaje, że Briand przesłał Kellogowi odpowiedź na jego ostatnią notę, w której wyjaśnił, iż **Francja chce ograniczyć się do potępienia w przyszłym układzie jedynie wojny agresywnej,** gdyż projekt ten ma być wielostronny, a nie dwustronny jak pierwotnie proponowano. Za to sygnatarjusze jego nie mogliby występować przeciw państwu napastniczemu, a w konsekwencji wywiązywać się ze zobowiązań wypływających z paktu Ligi Narodów.

—oOo—

O czem piszą inni?...

P. P. S. popiera nacjonalizm niemiecki.

PPS. zawarła, jak to już donosiliśmy, blok wyborczy z niemieckimi socjalistami. Ten fakt nasuwa „Rzeczypospolitej“ następujące słuszne uwagi:

„Że stronnictwo, stojące przedewszystkiem na gruncie klasowości i międzynarodowości, zawiera tego rodzaju sojusze, to z jego stanowiska rzecz zupełnie naturalna, a nawet — jak to wczoraj zaznaczył w „Robotniku“ poseł Niedziałkowski — zwycięstwo idei. Tem niemniej jednak zmienia się przez to zasadniczo dotychczasowe oblicze partji: moment międzynarodowości bierze zdecydowanie górę nad momentem narodowym, do niedawna jeszcze bardzo silnie akcentowanym. Następnie zaś nasuwa się pytanie: jak zachowają się w nowym Sejmie wybrani socjaliści niemieccy? Czy będą się znów wysługiwali nacjonalizmowi, tak przez PPS. zacięcie zwalczanemu, o ile chodzi o Polaków? Żadne zapewnienia z góry nic tu nie pomogą, przyszłość dopiero odpowie na to pytanie“.

PPS. zwalcza nacjonalizm polski, ale popiera — niemiecki, żydowski i ukraiński. Zjawisko naprawdę interesujące!

Prof. Estreicher na lewicy.

Obóz rządowy już teraz wysuwa hasło zmiany ustroju parlamentarnego na ustrój prezydencjalny. M. in. domaga się wyboru prezydenta nie przez Zgromadzenie Narodowe, ale przez — lud. Że ten sposób wyboru odpowiadać może skrajnej, demagogicznej lewicy, p. Hołówce z PPS., to nic dziwnego. Ale, czem należy tłómaczyć ten „ludowizm“ w organie konserwy „Czasie“?

„I tak wreszcie — pisze „Warszawianka“ — doczekał się kraj, że p. Estreicher z „Czasu“ opiera naprawę ustroju na ludzie jako najwyższym mocodawcy i właściwym piastunie zwierzchnictwa państwowego. P. Hołówko już dodał, że to będzie lud w większości lewicowy i mniejszościowy, zapewniający trwałe rządy lewicy. I ta zmiana ustroju wydaje się p. Estreicherowi najdoskonalszą, a z lekceważeniem mówi o zmianie prawa wyborczego, która oczywiście znacznie głębiej i znacznie gruntowniej uzdrowiłaby i ustrój i wybór prezydenta przez dojrzałe Ciała Ustawodawcze“.

Nie pierwszy to wypadek porozumienia krakowskiej konserwy ze skrajną lewicą. Nie pierwszy, i — zdaje się — nie ostatni!

A jednak „blok mniejszości“ nie rozbity

W związku ze świeżemi wiadomościami ze Lwowa o rzekomem rozbiciu „bloku mniejszości“ przez „Undo“, pisze żydowski „Nasz Przegląd“, że wiadomości te są przedwczesne.

„Debaty „Unda“ dotyczyły jednej sprawy ostatecznie jeszcze niezałatwionej i nieugodzonej(!) między ugrupowaniami tworząc klub mniejszości narodowych, ale w której wbrew życzeniom przeciwników bloku — **niewątpliwie niebawem już dojdzie do porozumienia**, jak to się już stało w tylu innych sprawach, podobnie rozdmuchiwanych w „sensacyjnych doniesieniach“.

Sens tej żydowskiej, niechlujnej polszczyzny stanowi nadzieja organu syjonistycznego, że jednak blok będzie scementowany. Co się zaś tyczy szczegółów, to — według „Naszego Przeglądu“ —

„żadnej uchwały przesądzającej stanowisko „Unda“ w sprawie wystawienia kandydatów żydowskich na listach bloku we Wschodniej Galicji, nie powzięto, lecz pozostawiono prezesowi „Unda“ p. Lewickiemu wolną rękę w dalszych naradach między ugrupowaniami bloku na ten temat. P. Lewicki zaś wystąpił był na posiedzeniu Komitetu „Unda“ przeciwko tym, którzy domagali się niewystawienia kandydatów żydowskich na listach bloku we Wschodniej Galicji“.

Niestety więc doniesienia prasy o rozbiciu się bloku mniejszości nie odpowiadają prawdzie.

O interwencję Ligi Nar. w Meksyku.

(KAP) Episkopat szwajcarski zwrócił się niedawno do Ligi Narodów z prośbą o interwencję w Meksyku, w którym nie przestają srożyć się krwawe okrucieństwa. Jak dotąd rezultat tego wystąpienia jest taki, że sekretarjat Ligi Narodów przesłał biskupom uprzejme potwierdzenie odbioru ich podania.

—oo—

Życie i szkoła.

Nowe etaty nauczycielskie. — Seminarja żeńskie w woj. krakowskiem. — Przyszłość seminarjów. — Smutne odezwy Bratnich Pomocy.

Do budżetu Ministerstwa oświaty wstawiono na rok bieżący nowych 3000 etatów nauczycieli szkół powszechnych. W ten sposób uczyniono zadość koniecznej potrzebie, zwiększyła się armja walcząca z analfabetyzmem, a przytem dano możliwość otrzymania posady tysiącom bezrobotnych absolwentów seminarjów nauczycielskich. Ponieważ nadto jeszcze zwolniono dość dużo (w każdym razie setki) nauczycieli zajętych w szkołach, ale niemogących się wykazać pełną kwalifikacją, przeto w bieżącym roku liczba nowych posad będzie dochodziła czterech tysięcy.

Absolwenci seminarjów nauczycielskich znajdują się nieraz w ślepej ulicy. Maturzystów a zwłaszcza maturzystek seminarjalnych jest coraz więcej i to przedewszystkiem w b. Galicji. Tu wypada jedno seminarjum na niespełna 110 tys. mieszkańców; ciekawem też jest, że tu inicjatywa społeczeństwa bardzo silnie poszła w kierunku zakładania seminarjów. W województwach południowych na 69 seminarjów tylko 26 jest państwowych, a 43 prywatnych. Jeśli spojrzymy na najbliższą nam statystykę seminarjów nauczycielskich w woj. krakowskiem, to cyfry będą ogromnie charakterystyczne. Na terenie województwa było z końcem r. 1925 — 6 seminarjów państwowych — trzy męskie z liczbą 764 uczniów i trzy żeńskie z 667 uczenic. Prócz tego było 19 seminarjów prywatnych, przeważnie z pełnemi prawami publiczności wyłącznie żeńskich, a w nich 4.537 uczenic. Nie liczymy tu kilku zakładów, które wtedy miały jeden lub dwa kursy; dziś wraz z niemi można śmiało ogólną cyfrę podnieść (biorąc pod uwagę seminarja państwowe) do 6000 dziewcząt, kandydujących przeważnie do stanu nauczycielskiego. Mężczyzn natomiast procent znikomy powiększa się cokolwiek przez to, że maturzyści gimnazjalni nieraz uzupełniają egzamin dojrzałości w seminarjum lub kończą roczny kurs pedagogiczny, rezygnując z kilkuletnich kosztownych studjów uniwersyteckich lub odkładając je na później.

Rozumie się, że samo województwo krakowskie dostarcza corocznie niespełna tysiąc nauczycielek, które nie znajdują miejsca, bo zapotrzebowanie jest dużo mniejsze. Skutkiem tego muszą one szukać innych zajęć; chwilowo może stan ten ulegnie poprawie, skoro obok normalnie w ciągu roku opróżniających się posad (wskutek śmierci, przejścia na emeryturę itp.) w liczbie tysiąca przybędzie nowych trzy tysiące przewidzianych w budżecie na r. 1928/29.

Wyłania się jednak z tego rozważania wniosek oczywisty, że seminarja nauczycielskie dla poważnej liczby dziewcząt są szkołą średnią ogólnokształcącą, a mniej szkołą zawodową. Gimnazja, zwłaszcza w b. Królestwie stały się typem popularniejszym, w b. Galicji natomiast perspektywa rozpoczęcia pracy zarobkowej już w 19-tym roku życia przechyla szalę na stronę seminarjum. Jakkolwiek ostatnio realizacja tej „premji“ odbywa się w mniej pomyślnych warunkach, to jednak napływ do seminarjów nie maleje.

Dlaczego magistratura szkolna nie zakłada nowych seminarjów państwowych? Widząc hiperprodukcję sił nauczycielskich, Ministerstwo raczej dąży do zwijania seminarjów już istniejących niż do zakładania nowych i ułożyło też porządek kolejny kategoryj seminarjów, uprawniający do otrzymywania posad, w którym na pierwszem miejscu widnieją seminarja i gimnazja państwowe, a dalej dopiero prywatne.

Nieobce też naszym czynnikom miarodajnym są projekty reorganizacji dzisiejszego sposobu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Dziś nauka w szkole powszechnej i w seminarjum trwa normalnie lat 12, więc tyle samo, ile w szkole powszechnej i gimnazjum. Przy równej liczbie lat seminarjum nauczycielskie jest obciążone zawodowem wykształceniem jak np. pedologją, dydaktyką, metodyką poszczególnych przedmiotów, a więc dyscyplinami dość trudnemi. Wobec tego dużo racyj przemawia za zniesieniem osobnych seminarjów nauczycielskich a za utworzeniem jednorocznych kursów pedagogiczno-dydaktycznych, na które wpisywaliby się absolwenci i absolwentki gimnazjów. O takich kursach mówi już „Projekt ustroju szkolnictwa“. Takie zreformowanie kształcenia nauczycieli wydaje się bliskie realizacji w niedalekiej przyszłości. Nasycenie społeczeństwa inteligencją ze studjami uniwersyteckiemi nie da na siebie długo czekać i podniesienie cenzusu wykształcenia dokonywać się będzie coraz silniej w naszych oczach, a to w rezultacie musi okazać swe skutki przedewszystkiem w szkolnictwie.

Nawiasowo jedna uwaga z innej dziedziny. Podniesienie cenzusu wykształcenia i charakteru powinno być wytyczną przy organizowaniu wszystkich warsztatów pracy zarówno publicznych jak i prywatnych. Jak smutno na tem tle wyglądają te odezwy różnych Bratnich Pomocy naszych najwyższych uczelni, upominające dawnych członków do zwrotu pożyczek! Okazują one, jak niewiele poczucia przyzwoitości mają ci dawni dłużnicy, którzy, jeśli nawet nie mogą zaraz zwrócić pożyczki, to mogliby się ułożyć o warunki spłaty z instytucją dobrze dla nich samych zasłużoną. A iluż jest takich, co bez trudu mogliby oddać Bratniakowi tych sto lub dwieście złotych! Obiawy takiego niedbalstwa powinny Tow. Bratniej Pomocy tępić.

F. B.

Mobilizacja wyborcza.

K. W. K. L. i K. W. K. N.

Porozumienie Ch. D. z Piastem wyjaśniło znacznie sytuację przedwyborczą. Wobec powstania katolickiego bloku centrowego (oficjalna nazwa: Komitet Wyborczy Katolicko-Ludowy — K. W. K. L.) i rozbicia się starań o utworzenie ogólnego bloku katolickiego Związek Ludowo-Narodowy i organizacje do niego zbliżone utworzyły w Warszawie wspólny „**Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy**“ (K. W. K. N.), który zapowiada tworzenie własnych komitetów wojewódzkich i okręgowych. Na czele K. W. K. N. stoją m. i.: marszałek Trąmpczyński, prof. Gantkowski z Poznania, książę Witold Czartoryski (ze Stronn. Ch. N.), prof. Stefan Surzycki z Krakowa (Ch. N.), Irena Puzynianka (N. O K.), prof. Rybarski (Zw. L. N.), ks. Karol Niemira, ziemianin Włodzimierz Dzieduszycki. Wśród 110 członków Komitetu spotykamy nadto z Krakowa nazwiska ks. kan. Korzonkiewicza, K. H. Rostworowskiego, prof. Ign. Chrzanowskiego, prof Emila Godlewskiego i p. Michała Nycza. Sądząc ze składu komitetu, należą doń: narodowi demokraci, kobiety z N. O. K., część chrześcijańsko-narodowych skupiona koło „Warszawianki“, ale bez p. Strońskiego (np. Marjan Jaroszyński, Stefan Dąbrowski), jeden konserwatywny monarchista (Szymon Dzierzgowski) oraz bezpartyjni działacze i literaci (np. Adam Grzymała Siedlecki). Ośrodkiem Komitetu jest Związek Ludowo-Narodowy. Można K. W. K. N. nazwać blokiem katolickiej prawicy, gdyż bardziej od niego konserwatywne ugrupowanie wyborcze zapewne nie powstanie. Monarchistów p. Ćwiakowskiego, którzy idą do wyborów osobno, nie można przecież ze względu na ich radykalizm agrarny, nazywać zachowawcami, zaś Prawica Narodowa (książę Janusz Radziwiłł) i Zachowawcza Praca Państwowa (książę Eust. Sapieha) nie stawiają własnych kandydatów, ale wspólnych z lewicą na listach komitetów współpracy z rządem.

Niejasnem jest ciągle stanowisko Chrześcijańsko-Narodowych. Oficjalnie Stronnictwo Chłopskie należy do porozumienia zachowawczego (wraz z Prawicą Narodową i Zach. Pracą Państw.), a tymczasem niektórzy poznańscy jej członkowie (Szułdrzyński. Adam Żółtowski) połączyli się z Unją Stanu Średniego, inni, wspomniani wyżej, weszli w skład K. W. K. N., inni jeszcze, w Krakowskiem, współdziałają ściśle z Prawicą Narodową (M Rudziński, Dworski). a jeszcze inni — zwłaszcza w b. Królestwie, nie angażują się z nikim; do tych ostatnich należy p. Stroński. Uważamy za pewne, że Str. Ch. N. do wyborów nie pójdzie solidarnie.

Jak już donosiliśmy, w braku ogólnego porozumienia zanosi się na lokalne współdziałanie obu bloków: centrowego (K. W. K. L.) i prawicowego (K. W. K. N.). W Poznaniu prezes K. W. K. N. prof. Gantkowski zapisał już stronnictwa: Ch. D., Ch. N., Piasta i NPR prawicę do „uzgodnienia jednolitego frontu katolicko-narodowego“. Zdaje się, że większe szanse ma taki front w Warszawie, Łodzi, Wilnie, t. j. w tych środowiskach, gdzie napór radykalizmu lewicowego jest szczególnie silny. O Krakowie nic jeszcze nie możemy powiedzieć.

PRAWICA NARODOWA.

W fatalnej sytuacji znalazła się grupa ziemiańska „Czasu“, czyli t. zw. „Prawica Narodowa“, która rezygnując z wszelkiej samodzielności, złożyła swe losy w ręce premjera i tych jego mężów zaufania (pp. Sławek, Świtalski), kierujących rządową akcją wyborczą. Otóż na ogłoszonej przed kilku dniami liście państwowej „Współpracy z rządem“ (Nr 1) znalazło się tylko trzech konserwatystów i to na miejscach 14, 15 i 17-tem, a więc bez realnych szans uzyskania mandatów Wyprzedził ich na liście radykali (jak pp. Kościałkowski, Polakiewicz, Barański, Miedziński) i oficerowie (Maciesza), wyprzedził ich nawet p. Marjan Dąbrowski... Nic dziwnego, że konserwatyści, pretendujący do 20-tu mandatów, sarkają i żądają zmiany w układzie listy Ale równocześnie radykali i sanatorzy bronią się rękami i nogami przed kandydowaniem na jednej liście z konserwatystami. Biedny p. Sławek nielada ma kłopot z pogodzeniem skrajnych wsteczników z radykałami. Dzisiejszy „Czas“ wzywa płaczliwie rząd, by wprowadził na listy „większą ilość nazwisk wybitnych“ i „ukwalifikowanych do działania politycznego“. Powinny się tam znaleźć — pisze — „nazwiska nie wiecowych agitatorów i lokalnych wielkości, ale nazwiska wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, ludzi uczonych... doświadczonych działaczy samorządowych... ludzi wyższej miary“. To wszystko są tylko pia desideria. Gdy się niema ani dostosowanego do potrzeb dzisiejszych programu, ani charakteru, jakiego wymaga polityczna walka, ale wyprasza się mandaty u p. Sławka obszczekiwaniem przeciwników rządowych, jak to czyni „Czas“, to zazwyczaj otrzymuje się tylko kopniaki. Dla tych, co układają listę Nr 1, więcej znaczą takie „tuzinkowe“ i „lokalne wielkości“, jak p. Polakiewicz lub p. Dąbrowski, niż „uczeni“ konserwatyści. Od tych ostatnich żąda się tylko pieniędzy, tudzież zwalczania endecji i chadecji — a nie kandydatów do Sejmu. Kandydatów dostarczą sanatorzy i to wierniejszych, niż stańczycy.

Taką zasłużoną nagrodę za zaciekłe zwalczanie stronnictw narodowych otrzymują konserwatyści.

———o———

— „Głos Prawdy“ ostro występuje przeciw kandydaturze burmistrza Mayzla z Oświęcimia, przypominając mu „niechlubne czyny, połączone z cukrem, spirytusem, słoniną, marmeladą i węglami“ podczas wojny oraz jego zachowanie się w sprawie traktatu brzeskiego.

— „Robotnik“ podaje wiadomość, że p. Matakiewicz prosił, by lista rządowa nosiła tytuł „Katolicko-bezpartyjny komitet współpracy z rządem“. Jest to zapewne żart, bo przecież radykali i skrajni lewicowcy, znani z wrogich Kościołowi wystąpień, mają na tyle uczciwości, że pod firmą katolicką nie zgodziliby się kandydować.

— Tygodnik „Wola Ludu“ donosi, że „Związek Ziemian“ opodatkował swoich członków po 2 zł. od morgi i że z zebranych funduszów wydawane są pisma „Chłop Polski“ Bojki, „Gospodarz Polski“ i „Nasza Ziemia“.

WĘDROWNE PTASZKI.

B. poseł Marjan Cieplak wszedł do Sejmu jako piastowiec, potem przyłączył się do secesji piłsudczyków z „Piasta“, zwącej się „Jednością ludową“, następnie zabawił przez kilka miesięcy w „Wyzwoleniu“, by przy końcu kadencji osiąść w Stronnictwie Chłopskiem. Gdy jednak grupą bardziej faworyzowaną stało się „Zjednoczenie“ p. Bojki, więc p. Cieplak jest teraz bojkowcem.

Przestroga.

Prezydent miasta Krakowa p. Rolle rozsyła po mieście wezwania do obywateli, by zgłaszali gotowość podpisania odezwy wyborczej sanacyjnej. Przestrzegamy obywateli przed kładzeniem podpisu przedwcześnie, gdy nie wiadomo, kto będzie figurował na liście sanacyjnej.

Ruch służbowy w sądownictwie.

Mianowani: Danikiewicz Franciszek, sędzia pow. w Nowym Targu, sędzią Sądu Okr. w Krakowie. Ziółkowski Antoni, egz. aplik. sędzią pokoju w Będzinie. Nawrocki Józef, egz. aplik. sędzią pokoju w Dąbrowie Górn. Żukowski Stanisław egz. aplik. sędzią pok. w Zdzięciole. Kiełczewski Bolesław, egz. apl. sędzią pokoju w Sieradzu. Maurer Wawrzyniec, egz. aplikant sędzią śledczym w S. Okr. w Łodzi z siedzibą w Łęczycy. Pogoda Benon, egz. aplik. sędzią śledcz. S. Okr. w Kaliszu z siedzibą w Sieradzu. Kulej Łucjan, egz. aplik. podprokuratorem przy S. Okr. w Sosnowcu; Morawski Marcin, egz. aplik. podprokuratorem przy Sądzie Okr. w Kielcach. Trzciński Zygmunt, egz. aplikant sędzią pokoju w Częstochowie. Kalewicz Eugenjusz, st. sekretarz S. Okr. w Kielcach, naczelnym sekretarzem S. Okr. w Kielcach.

Przeniesieni na skutek podań: Niedzielski Mieczysław, sędzia pokoju w Żelechowie — sędzią pokoju w Siedlcach. Olędzki Jerzy Wincenty, sędzia pokoju w Siedlcach — sędzią pokoju w Garwolinie.

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podań: Jopek Franciszek, sędzia Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Reklewski Władysław, sędzia powiatowy w Limanowej.

Zwolnieni na skutek podań. Cichowski Stefan, podprokurator przy Sądzie Okr. w Kielcach. Matuszewski Czesław, sędzia powiatowy w Brodnicy. Wrzyszczyński Stanisław, sędzia pow. w Lesznie. Pleczyński Jan, sędzia pow. w Ostrowie.

Z Częstochowy.

Przygotowania wyborcze. — Nowa wielka piekarnia mechaniczna. — Pożar pałacu b. W. Księcia. — Z dziejów Kasy Chorych. — Wiceprezydent miasta.

Okręg wyborczy Częstochowa—Radomsko posiada według spisów 213.662 wyborców do Sejmu i 146.950 wyborców do Senatu. Samo miasto Częstochowa liczy 51.337 wyborców do Sejmu i 35.470 wyborców do Senatu. Całe miasto podzielone zostało na 28 obwodów i od dn. 2 do 15 bm. obwodowe komisje wyborcze urzędują codziennie od godz. 3 do 9 wieczorem, czekając z wystawionemi listami wyborców na sprawdzających swoje nazwiska. Niestety, zainteresowanie się sprawdzaniem nazwisk, jak dotychczas jest bardzo słabe.

W ub. piątek odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia wielkiej piekarni mechanicznej stow. „Jedność“, mieszczącej się w specjalnie wybudowanym gmachu piętrowym w podwórzu centrali stowarzyszenia. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz i społeczeństwa. Ceremonji poświęcenia dokonał ks. prał. B. Wróblewski. Uruchomienie wielkiej mechanicznej piekarni „Jedności“, jedynej w całem mieście, urządzonej wzorowo, według nowoczesnych wymagań techniki i hygjeny przyczyni się zapewne do rozwoju spółdzielni i do podniesienia jakości wypiekanego chleba.

W ub. czwartek w nocy we wsi Zagórze pod Częstochową wybuchł pożar w pałacu, który należał za czasów rosyjskich do b. wielkiego księcia a obecnie stanowi własność państwową. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w czasie rozgrzewania rur wodociągowych. Pożar strawił cześć pałacu tak, iż straty wynoszą około 12.000 zł.

W ostatnich dniach przed świętami sąd okr. rozpatrywał sprawę b. urzędników Kasy Chorych Józ. Kopczyńskiego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie raz 2.253 zł i drugi raz 129 zł i Adama Dąbkowskiego, oskarżonego o brak nadzoru w związku z temi defraudacjami. Wyrokiem sądu pierwszy z nich został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 4 lat, a drugi na 300 zł grzywny albo 6 tygodni aresztu. To jeden kwiatek z dziejów częstochowskiej Kasy Chorych.

Nareszcie częstochowska Rada miejska wybrała wiceprezydenta. Po wielokrotnych wyborach, dokonywanych na całym szeregu posiedzeń Rady, wybrano na wtorkowem posiedzeniu wiceprezydentem p. Dr. Nowaka (Komitet Gospodarczy).

B. L.

Z Dąbrowy Górniczej.

FATALNE SKUTKI WPROWADZANIA POLITYKI DO SZKÓŁ.

Głośna w całym kraju afera piernikowa w Sosnowcu i Dąbrowie rozdawania gwiadki dzieciom w szkołach powszechnych z reklamą socjalistyczną przeszłaby już do archiwum, gdyby nie pewne „ale“.

Magistrat m. Dąbrowy w oryginalny sposób ułatwił sobie dostęp do klas szkolnych, dorobiwszy drugie klucze do drzwi wejściowych. Rozdawanie podarunków odbywało się w ten sposób, iż do każdej ze szkół przyszło **dwóch radnych towarzyszy, którzy dostawszy się do wnętrza zapomocą przyniesionych z sobą kluczy dorobionych,** zaczęli rozdawać przygotowane uprzednio **puszki z łakociami.** Kontroli żadnej nie było, z czego skorzystali ulicznicy, którzy zbiegli się gromadnie i brali po kilka paczek, w następstwie czego brakło poważnej ilości paczek dla dzieci szkolnych. Jak się okazało, samowolne wtargnięcie partyjników do szkół pociągnęło za sobą zgoła nieoczekiwane następstwa. Mianowicie **w niektórych szkołach stwierdzono pootwierane szafy i brak znajdujących się tam pieniędzy,** pomocy szkolnych, książek i t. p. przedmiotów. Widocznie albo zapomniano zamknąć szkół, lub też podczas wydawania pierników panował w szkołach taki zamęt, iż łobuzerja bezkarnie otwierała szafy i wykradała majątek szkolny. Zachodzi pytanie, kto będzie odpowiedzialny za straty.

Bawi tu kurator krakowskiego okręgu szkolnego p. **Kupczyński,** który prawdopodobnie zbada całą sprawę osobiście i zarządzi odpowiednie środki uzdrawiające stosunki na przyszłość w dziedzinie szkolnictwa.

S.Z.

Na ziemiach Rzpltej.

Zderzenie pociągów towarowych w Piotrkowie.

Onegdaj na stacji towarowej w Piotrkowie nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. **Wykoleiło się 20 wagonów, z których 12 zostało ciężko uszkodzonych. Częściowemu uszkodzeniu uległ parowóz i 8 wagonów. Strat w ludziach niema.** Posterunki policyjne strzegą rozbitych wozów z towarami. Wdrożone zostało śledztwo przeciwko dyżurnemu ruchu Ziembie i zwrotniczemu Hofmanowi.

Katastrofa parowca niemieckiego niedaleko Gdyni.

Świadek naoczny zatonięcia parowca „St. Gertrud“ kapitan łotewskiego parowca „Lia“ zameldował po przybyciu do portu gdyńskiego, iż w drodze z kanału kilońskiego do Gdyni 7 stycznia, znajdując się w odległości 6 mil od pływającej latarni Adlergrund, dostrzegł parowiec z wielkiem pochyleniem. Przypłynąwszy bliżej był już tylko świadkiem jego zatonięcia. Przewrócił się i poszedł na dno, wyrzuciwszy do góry trzy słupy wody. Na miejscu zatonięcia była plama olejna, / rozbita wywrócona łódź i kilka pierścieni ratunkowych.

Załoga parowca „St. Gertrud“ uratowała się na latarni pływającej Adlergrund. Statek należał do rządowej niemieckiej linji Lubeka-Gdańsk-Ryga-Finlandja; był załadowany zbożem i stracił równowagę z powodu przesypania się zboża w komorach.

Komendant policji w Sanoku aresztowany za malwersację.

Policja lwowska wszczęła dochodzenie o nadużycia finansowe przeciwko komendantowi policji w Sanoku, Kielarowi oraz jego współpracownikom, Saneckiemu i Litwińskiemu. Malwersacje w pow. komendzie policji w Sanoku, datują się od kilku lat i sprzeniewierzone zostały bardzo poważne sumy na szkodę skarbu państwa, funkcjonarjuszy policji i osób prywatnych. P. Kielar w malwersacjach nie ograniczał się tylko do Sanoka, również w sąsiednim Brzozowie dokonał szeregu sprzeniewierzeń pieniężnych. W rezultacie Kielara, Saneckiego i Litwińskiego osadzono w więzieniu w Sanoku.

Pieniądze prowadzą do zbrodni.

Przed Sądem Okr. w Katowicach toczyła się sprawa inwalidy wojennego Franc. Janickiego, oskarżonego o zamordowanie swojej kochanki, Raczkowskiej z Będzina. Powodem zbrodni miało być podejrzenie, że skradła ona mu 135 zł. Skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez przeciąg lat 10.

Łódzki sąd okręgowy skazał na 15 lat ciężkiego więzienia 62-letniego Franc. Dembowskiego, który zamordował swego syna 25-letniego, Aleksandra. Morderstwo popełnione zostało na tle majątkowem.

—o—

OPŁATEK W STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ W JEDRZEJOWIE. Jak nam donoszą, w Jędrzejowie, ziemi kieleckiej, przy tamtejszej parafji św. Trójcy, odbył się 5 b. m. uroczysty opłatek w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, urządzony staraniem patronatu Stowarzyszenia. Na program Opłatka złożyło się: słowo wstępne ks. patrona, Stef. Godlewskiego, przemówienie p. Kar. Warchalskiego, dyr. gimn., oraz produkcje chóru Stowarzyszenia męskiego i żeńskiego pod batutą Fr. Marczewskiego. Po wieczerzy odbyły się w serdecznym i miłym nastroju zabawy towarzyskie, prowadzone przez p. G. Bukowińską, prof. gimn.

PIERWSZY ADWOKAT-KOBIETA W POLSCE. W lwowskim sądzie apelacyjnym złożyła egzamin adwokacki pierwsza w Polsce kobieta, kandydatka adwokatury dr. Bronisława Reiter-Silberschlagowa. Po ukończeniu 8-letniej praktyki w charakterze kandydatki adwokatury, będzie mogła otworzyć kancelarję adwokacką.

JESZCZE SMUTNEJ PAMIĘCI B. KOMANDOR BARTOSZEWICZ. Prasa warszawska donosi, że okr. Sąd zajmował się sprawą, by komandora Bartoszewicza skazanego na ciężkie więzienie za nadużycia w marynarce. Skarb Państwa wystąpił przeciw niemu z powództwem cywilnem w wysokości 42 tysięcy zł. za fikcyjne rachunki za sprężyny do min i liny do kotwic. Wyrok ogłoszony będzie za tydzień.

SEN. DEUTSCHER SKAZANY ZA WYSTAWIENIE CZEKÓW BEZ POKRYCIA. Sąd pokoju w Warszawie skazał b. sen. Deutschera na 300 zł. grzywny za wystawienie czeków bez pokrycia na sumę 1.013 złotych.

UJĘCIE HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM W WARSZAWIE. Policja obyczajowa warszawska aresztowała niejakiego Icka Wagmana, który przyjechał z Meksyku, w celu zabrania do Ameryki partji kobiet. Stwierdzono, że Wagman już kilkakrotnie wyjeżdżał do Ameryki z różnemi kobietami; pozatem był on kilkakrotnie karany więzieniem za handel żywym towarem i oszustwa.

ZNÓW OSZUST W SUTANNIE KSIĘDZA. W Jaremczu zjawił się niedawno jakiś wytwornie ubrany człowiek, podający się za ks. Bron. Błońskiego z Miechowa. Tam przebywał dwa tygodnie i zdobył sobie zaufanie całego szeregu osób, które naciągnął w obydny sposób i zbiegł.

SAMOCHODY ULEGAJĄ ROZBICIU Z POWODU ŚLIZGAWICY. Donoszą z Chojnic, o niebywałych ślizgawicach na okolicznych szosach. Samochody kursujące po pokrytych lodem szosach, robią na środku drogi młynki, spadają do rowów i t. d. Onegdaj zanotowano trzy wypadki rozbicia samochodów.

PO KRADZIEŻY, RUSZYŁO GO SUMIENIE. Donoszą z Nakla, iż b. komornik sądowy Sobczak, który przed dwoma laty zdefraudował około 75.000 zł. i zbiegł do Niemiec, obecnie zgłosił się w konsulacie polskim w Berlinie oddając się w ręce władz. Sobczaka przywieziono z Niemiec i osadzono w więzieniu sądowem w Nakle.

Z całego świata.

Ruch powietrzny Ameryka — Europa.

LONDYN—N. JORK W 48 GODZINACH.

Pułk. Burny, dyr. „Airship G. Company“ w Londynie, udaje się do N. Jorku, celem porozumienia się w sprawie **regularnej komunikacji powietrznej, osobowej i towarowej między Ameryką a Anglją.** Komunikacja ta dokonywać się będzie najpierw zapomocą budującego się w Anglji **gigantycznego okrętu powietrznego „R. 100“, który posiada kabiny na 168 osób. Lot z Londynu do Nowego Jorku trwać będzie 48 godzin, podczas gdy lot powrotny potrwa tylko 38 godzin.** Ceny wynosić będą od 80 do 120 funtów szterlingów (około 6 tysięcy złotych). Celem utrzymywania stałej komunikacji, będzie kursowało 5 samolotów typu transatlantyckiego.

—:§:—

Chamberlin chce zdobyć rekord długości lotu.

Z Nowego Jorku wystartował onegdaj słynny lotnik Chamberlin na jednopłatowcu najnowszej konstrukcji w towarzystwie jednego pilota, celem pobicia światowego rekordu długości lotu, który należy obecnie do Niemców. Stacje meteorologiczne zapowiadają sprzyjającą pogodę.

Ciągle coś nowego wykopuje się z ziemi.

Biuletyn sprawozdawczy muzeum brytyjskiego podaje, że ekspedycja, mająca na celu zbadanie grobów królewskich w mieście Ur w Chaldei doprowadziła do nowych odkryć. W grobie znaleziono wiele mumji ozdobionych złotem i drogiemi kamieniami, nadto szereg kosztownych przedmiotów. Znaleziono m. in. cztery wspaniałe okręty ze złota, wóz triumfalny, 12-to strunną harfę, 15 srebrnych kubków i butelkę, mającą kształt samowaru.

Podczas robót ziemnych w kopalniach Zaculen, blisko Huahuetenango w Gwatemali, znaleziono szczerozłotą trumnę, wyłożoną miedzią, a w niej dwie doskonale zakonserwowane mumje. Otrzymane wiadomości podają, że trumna stanowi wspaniały okaz sztuki „Mayaoyuiche“.

PODZIĘKOWANIE.

Dotknięci ciężką stratą Najdroższej Żony i Matki składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w naszym smutku okazali nam współczucie i oddali naszej Najdroższej ostatnią przysługę, biorąc udział w Jej pogrzebie w Krakowie i w Czulicach bez względu na trudy, jakie były połączone z tym smutnym obrzędem.

Predewszystkiem dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu za odprawienie nabożeństwa przy zwłokach naszej Zmarłej tak w Krakowie, jak i w Czulicach, oraz za odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. W szczególności składamy szczere „Bóg zapłać“ Przewielebnemu Księdzu Prałatowi Drowi Karolowi Niklowi, Księdzu Dziekanowi Drowi Józefowi Kaczmarczykowi, następnie Przewielebnym Księżom Kanonikom: Pilchowskiemu, Masnemu i Bielskiemu, temu ostatniemu jako Proboszczowi parafji Czulice, Księdzu Proboszczowi Steichowi i Ks. Antoszowi, Gwardjanowi Zakonu OO. Reformatów we Lwowie, Zgromadzeniu Przewielebnych OO. Reformatów i Franciszkanów w Krakowie, oraz Ks. Świątkowi, proboszczowi w Górce Kościelnickiej. Równocześnie dziękujemy z całego serca wszystkim Krewnym, Znajomym i Sąsiadom.

Zarazem niechaj nam będzie wolno i to nie na ostatniem miejscu podziękować z głębi naszej duszy za pomoc i pieczołowitą opiekę lekarską, jaką oddali pp. lekarze, czuwający u łoża niemocy Zmarłej mej Żony i naszej Matki, a w szczególności pp. pułkownikowi Drowi Retzowi i Drowi Brzezickiemu.

Wam wszystkim składamy jeszcze raz serdeczne „Bóg zapłać“.

Feliks Wollen
wraz z Synami.

MŁODZIEŻ NARODOWA BELGIJSKA ZBYT NERWOWO PROTESTUJE PRZECIW SOWIETOM.

50 młodych ludzi należących do stowarzyszenia belgijskiej młodzieży narodowej uzbrojonych w pałki wtargnęło do lokalu sowieckiej wystawy artystycznej w Brukseli, gdzie po ubezwładnieniu strażników **zniszczyło znajdujące się na dwóch piętrach obrazy i rzeźby poczem rozprószyli się rozrzucając odezwy o treści antysowieckiej.**

STRACENIE DWOJGA MORDERCÓW.

13 bm. stracono w N. Jorku na krześle elektrycznem p. **Ruth Snyder i jej kochanka, Graya. Obydwoje zamordowali męża p. Snyderowej.** Najprzód stracono morderczynię Snyderową a w 7 minut po niej Graya. Gubernator N. Jorku, Smith pozostał nieubłagany na wszelkie prośby o ułaskawienie morderczej pary kochanków.

—oOo—

KOŚCIÓŁ WYŁONIŁ SIĘ Z MORZA. W Anglji, w miejscowości Walton, w ostatnich tygodniach z fal morza począł wyłaniać się kościół cały pokryty mułem i muszlami. Kościół ten, wskutek obsunięcia się pobrzeża, pochłonęły fale przed 130 laty, to znaczy w r. 1798. Wśród okolicznych rybaków krążą opowieści, że gdy zbliża się burza dzwony zatopionego kościoła zaczynają dzwonić. W Pozzuoli we Włoszech był także pogrążony w morzu kościół, który po kilku wiekach z wód się wynurzył.

NIEWOLNO POKAZYWAC NAWET W KINIE OKRĘTU-WYSPY. Władze amerykańskie zakazały wyświetlania części filmu, przedstawiającego nowy okręt do przewozu samolotów „Saratoga“, którego koszt wyniósł 45 miljonów dolarów. Części filmu, których wyświetlania zabroniono, zawierały zdjęcia lotnicze, dokonane z pokładu okrętu, mogącego pomieścić 83 samoloty. Urządzenie jego bowiem stanowi tajemnicę floty amerykańskiej.

PODATEK OD KOTÓW. Na oryginalny pomysł zasilenia kasy komunalnej wpadł magistrat m. Waldenburga na Śląsku niemieckim. Oto na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej postanowiono zaprowadzić podatek od kotów. Projekt ten napotkał na sprzeciw. Sprawę odroczono do następnego posiedzenia.

Przytomna odpowiedź. Dwu zaciętych wrogów spotyka się na wąskim chodniku. Bardziej zadzierżysty idzie wprost przed siebie i oświadcza groźnie: — Nie ustępuję przed idjotami! — A ja ustępuję! — odpowiada drugi — i schodzi z chodnika.

Zakochany. — A więc do jutra kochanie. Gdyby padało rano, to przyjdę po południu, a gdyby padało po południu, to przyjdę rano.

WIADOMOSCI SPORTOWE.

Pierwsza polska ekspedycja na Olimpjadę.

Skład reprezentacji na II. igrzyska zimowe w St. Moritz.

Polski Komitet Olimpijski zawiadamia, że skład reprezentacji polskiej na II-gie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz został ustalony jak następuje: Przedstawiciel Międzyn. Kom. Ol.: Książę Kazimierz Lubomirski. Przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego: Ppłk. S. G. inż. Aleksander **Bobkowski**, szef ekspedycji, ppłk. S. G. Juljusz Ulrych, inż. Wacław **Znajdowski**, inż. Ludwik **Christelbauer**, mjr. dr. Władysław **Dybowski**, Wacław **Giżycki**, sekretarz.

Osoby urzędowe: Stanisław **Fächer**, kierownik drużyny narciarskiej, kpt. Roman **Loteczko**, zast. kier. drużyny narciarskiej, inż. Janusz **Rudnicki**, sędzia, dr. Bolesław **Macudziński**, sędzia. Andrzej **Osiecimski-Czapski**, kierownik drużyny hockey'owej, Jan **Broel-Platter** kierownik drużyny bobsleigh'owej, kpt. Jerzy **Łucki**, kierownik drużyny patrolu wojskowego.

Lekarz ekspedycji: por. lek. **Mazurek**.

Biuro Prasowe Ekspedycji: Redaktor Wacław Sikorski — kierownik oraz 2 do 3 referentów prasowych, wybranych przez red. W. Sikorskiego po porozumieniu się z szefem ekspedycji, którzy będą informowali prasę polską o przebiegu Igrzysk za pośrednictwem specjalnych komunikatów, pozatem postanowiono na ostatniem posiedzeniu Kom. Ol. wydać zaraz po Zimowej Olimpjadzie sprawozdanie z prac przygotowawczych oraz samej Olimpjady Zimowej. Prace te powierzono Komisji Wydawniczo-Propagandowej Polskiego Związku Narciarskiego, z której ramienia wyjeżdża do St. Moritz p. H. Grosman.

Skład reprezentacji technicznej (zawodnicy): Narciarstwo: 12 zawodników i 2 rezerwowych. Hockey na lodzie: 9 zawodników i 2 rezerwowych. Wojskowy Patrol Narciarski: 4 zawodników i 3 rezerwowych. Bobsleigh: projektowane są 2 drużyny, z których jedna już obsadzona 4 zawodnikami. **Masażyści**: Jan Ziemkiewicz i Władysław Dubniak.

Poza wymienionemi osobami urzędowemi i zawodnikami, których skład imienny zostanie podany w następnym komunikacie, Polski Komitet Olimpijski poczyni starania, aby z ułatwień przy wyjeździe na Olimpjadę mogły korzystać osoby związane z Sportami zimowemi: 1) Członkowie Zarządów kompetentnych Związków i Klubów Sportowych, uprawiających sporty zimowe. 2) Wybitniejsi zawodnicy uprawiający sporty zimowe. 3) Przedstawiciele prasy sportowej, a w szczególności sprawozdawcy z działu sportów zimowych (dotychczas zostali zgłoszeni: Dr. Tobiczyk, dr. Stanisław Polakiewicz i Bohdan Steckow). 4) Wybitniejsze osobistości współpracujące z organizacjami sportów zimowych. W miarę możności także podobne kategorje osób związane z innymi działami sportów.

Wszystkie osoby reflektujące na wyjazd do St. Moritz i życzące sobie korzystać z udogodnień, które może im zapewnić P. K. Ol. (zniżki paszportowe, taryfowe, hotelowe i t. p.), a przedewszystkiem delegaci urzędowi i zawodnicy zakwalifikowani do grup olimpijskich winni przesłać niezwłocznie, a w każdym razie nie później jak do 22 bm. dowody osobiste, papiery wojskowe (książeczki, upoważnienia D. O. K. i t. d.) oraz 3 fotografje do kompetentnych Zarządów Polskich Związków Sportowych, które po zaopinjowaniu prześlą je do P. K. Ol. Zaznacza się przytem, że oprócz osobistości urzędowych wymienionych powyżej i zawodników, wszyscy zainteresowani będą opłacali koszta wyjazdu i pobytu na miejscu z własnych funduszów.

Największy i najtrudniejszy z biegów narciarskich.

Walka z pokonaniem 50-kilometrowej zaśnieżonej przestrzeni.

Do największych i najtrudniejszych bezsprzecznie zawodów zimowych należy narciarski bieg 50-kilometrowy, który coraz bardziej wypiera biegi krótkodystansowe. Bieg ten przez olbrzymi wysiłek zawodników przez pokonanie tak wielkiej przestrzeni wywrzeć musi na widzu-sportowcu wyjątkowo głębokie wrażenie. Biegi 50-kilometrowe przyjęły się w Tatrach stosunkowo wcześnie. Pierwsze organizował po stronie czeskiej czeski klub narciarski w Pradze. Zwycięstwo w zawodach tych odniósł w czasie około 12 godzin zawodnik **Krauz**. Odtąd zawody w biegu na 50 kilometrów odbywały się po stronie czeskiej prawie rokrocznie. Trzy razy odniósł w nich zwycięstwo (w 8 godz. 6 m.; 7 g. 10 m.; 9 g. 55 m.) znany narciarz czeski **B. Hancz**. W roku 1909 na trasie 54 km. brała nawet udział kobieta p. Hanus i dobiegła do mety.

Oczywiście dawniej zawody takie odbywały się nieco inaczej niż obecnie. Wówczas każdy zawodnik był obładowany plecakiem z niezbędnem pożywieniem, posiadał również księgę kontrolną, w której na specjalnych punktach kontrolnych notowano jego obecność. W latach tych specjalny nacisk kładziono nietyle na czas przybyłych do mety, ile na sam fakt pokonania trudności trasy. Wyłom w tem nastąpił dopiero w roku 1912, kiedy część zawodników wystąpiła bez plecaków. Odtąd zaczęto zwracać większą uwagę na czas. Następne czeskie zawody w roku 1913 miały przebieg wyjątkowo tragiczny i zostaną na zawsze pamiętne w dziejach sportu narciarskiego. Wkrótce po wystartowaniu zawodników zerwała się szalona wichura, zmuszając zawodników do przerwania biegów. Jedynie kilkakrotny zwycięzca B. Hancz bieg kontynuował, ale po kilku godzinach padł **wyczerpany na ziemię i skonał wkrótce**. Zawody te miały jeszcze drugą ofiarę — jednego bowiem ze startujących, który udał się na poszukiwanie Hancza znaleziono zamarzniętego na śmierć. Rozgrywek oczywiście nie zakończono, nagrodę jednak przyznano tragicznie zmarłemu Hanczowi i złożono ją wraz z nim do grobu.

Od roku 1923 biegi na 50 kilometrów organizowane już zupełnie współcześnie stają się składową częścią mistrzostw narciarskich dorocznych Czechosłowacji.

W Polsce biegi na 50 kilometrów przyjęły się dopiero od lat 3-ch. Od dwóch lat są już częścią naszych mistrzostw narciarskich. Biegi te dostały się do nas z międzynarodowych zawodów europejskich. Najpopularniejszą u nas trasą jest Gubałówka, Biały Dunajec, Cyrle, Olcza, Ciche. Najlepszym naszym długodystansowcem jest **Franc. Bujak**, który w zeszłym roku zdobył w biegu na 50 km. o **mistrzostwo Polski pierwsze miejsce** przed najlepszymi **zawodnikami czeskimi**. Do specjalnie dobrych długodystansowców naszych zaliczyć można **Józefa Bujaka** (wielokrotnego zwycięzcę w biegach na 30 km.) i **Władysława Czecha**. Zawodnicy nasi startowali już kilkakrotnie i na obcym gruncie w biegach na 50 km., a to **we Włoszech i Czechosłowacji** (Nowe Miasto, Janskie Łaźnie). Wyniki ich były naogół niezłe.

Należy zaznaczyć, że na tegorocznej olimpjadzie w St. Moritz, bieg narciarski na 50 km. będzie miał poważne znaczenie i **odbywać się będzie z udziałem Polski**. Ciekawem więc jest, którzy z naszych zawodników zostaną wyznaczeni do tej konkurencji i jakie osiągną wyniki, skoro jesteśmy w tej dziedzinie wyjątkowo młodzi i początkujący.

—o:o—

Holandia gościnnie przyjmie sportowców.

Gmina m. Amsterdamu wyasygnowała sumę 17.500 guldenów na koszta przyjęcia gości, przybywających na Olimpjadę. Szereg miast zawiadomiło Holenderski Komitet Olimpijski, że burmistrzowie tych miast przyjmą kolejno przedstawicieli prasy wszechświatowej na specjalnych bankietach. Dla przyjęcia prasy ukonstytuowała się w Amsterdamie specjalna Komisja przyjęcia. Rząd holenderski pozwolił kolejom udzielić dla gości z zagranicy na czas Olimpjady wszelkich możliwych zniżek. Holenderski Związek dla ruchu turystycznego otrzymał w tym roku specjalną zapomogę w kwocie 2.000 guldenów, na cele rozwinięcia jaknajżywszej działalności w okresie Igrzysk. Ożywienie w całej Holandji z powodu zbliżającej się Olimpjady panuje nadzwyczajne. Igrzyska są tematem, który góruje nawet nad sprawami politycznemi.

—oo—

Pod znakiem Olimpiady.

SKŁAD NARCIARSKIEJ REPREZENTACJI CZECHOSŁOWACJI NA OLIMPJADĘ. Czechosłowacki Związek Narciarski (Svaz Lyzaru) wyznaczył już nast. reprezentację narciarską, która na Olimpjadzie w St. Moritz ma bronić barw swego kraju: **Bieg 50 klm.**: Ottokar Nemecky (Svaz), Feistauer (Svaz), Fiszera (Svaz), J. Nemecky (Svaz), Donth (H. D. W.). **Bieg 18 klm.**: J. Nemecky, Novak (Svaz), Ettrich (H. D. W.), Buchberger (H. D. W.). **Bieg kombinowany**: O. Nemecky, Bim (Svaz), Wende, Burkert, Buchberger (H. D. W.).

Skoki: Bim, Dick, Wende i Burkert (H. D. W.). Reprezentacji towarzyszyć będzie 13 delegatów, w tem ośmiu ze Svazu, a 5 z H. D. W.

EKSPEDYCJA FINLANDZKA DO ST. MORITZ składać się będzie z 25 do 30 zawodników. **W 18 i 50-kilometrowym biegu będzie** brało udział po 4 narciarzy; do skoków i kombinacyjnego biegu wyznaczono 6 ludzi. Do wyścigów na lodzie zameldowano 4 zawodników, a do artystycznej jazdy męskiej i parami — po jednym. Pozatem pojedzie jeszcze do St. Moritz patrol wojskowy.

SZWECJA NA OLIMPJADZIE W AMSTERDAMIE będzie zapewne reprezentowana przez następujących zawodników: Wide, Eklöf, Oehrn, Stenfeldt, Pettersson, Wennerström, Halberg, Swensson, Lindblad, Lindström, Lundquist, Berhl i Helga Jansson, Lundgrer, Skölü, Lind i Engdahl.

—oo—

Pierwsze zawody narciarskie „Wisły“

W ZAKOPANEM.

Dzisiaj w sobotę oraz w niedzielę odbędą się w Zakopanem pierwsze zawody narciarskie, organizowane przez Sekcję Narciarską Towarzystwa Sportowego „Wisła“ w Krakowie. Program ich obejmuje **w sobotę bieg na 18 klm., oraz skoki w niedzielę**. Weźmie w nich udział cała grupa olimpijska, a więc najlepsi nasi narciarze. Najlepsi zawodnicy otrzymają szereg bardzo pięknych nagród. Po ostatnich zawodach, w których padł nowy rekord polski, Sieczki, w skoku, można się spodziewać specjalnego zainteresowania dla tej imprezy, jako wyjątkowo atrakcyjnej.

—oo—

Kronika krakowska.

ZAWODY STRZELECKIE W KRAKOWSKIM SOKOLE, które się odbędą w niedzielę dnia 15 b. m., zapowiadają się pomyślnie — albowiem jak ze zgłoszeń wynika — współzawodniczyć będą wybitni strzelcy naszego miasta. Najlepszym dowodem zainteresowania się temi zawodami są też ofiarowane nagrody wartościowe, jak również złote i srebrne żetony, które oglądać można w oknie wystawowym sklepu z potrzebami sportowymi firmy Parafiński przy ulicy Sławkowskiej, naprzeciw Grand Hotelu.

KURS NARCIARSKI W KRAKOWIE urządza (po najbliższym opadzie śnieżnym) Sekcja narciarska AZS. Kurs odbywać się będzie w dwóch grupach: dla wprawnych i początkujących — na terenie Wolskiego lasu i Bielan, pod kierunkiem fachowych instruktorów. Dojazd autobusami na Wolę Justowską zapewniony. Zgłoszenia na kurs (dla niečłonków wpisowe 3 zł. od osoby, dla członków AZS. bezpłatnie) — przyjmuje sekretarjat AZS., ul. Kościuszki 12, od godz. 7—8 wieczór.

PROGRAM WYCIECZEK NARCIARSKICH Sekcji narc. AZS. Kraków na m. styczeń b. r. obejmuje: inauguracyjną wycieczkę na Magórkę nad Suchą, Pilsko w Beskidach zach. i Turbacz w Gorcach. Szczegółowe informacje i zgłoszenia w sekretarjacie AZS., ul. Kościuszki 12 od godz. 7—8 wieczór.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKR. KOLEGJUM SĘDZIÓW odbędzie się dnia 21 b. m. (sobota) w lokalu Klubu Sportowego „Wawel“ w Krakowie, ul. Karmelicka 21, o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie ustępującego i wybory nowego zarządu.

ZAWODY HOCKEYOWE W KRAKOWIE. Najbliższe zawody hockeyowe będą miały charakter częściowo towarzyskich, częściowo zaś mistrzowskich. Do pierwszych należeć będą spotkania w sobotę 14 b. m. o godz. 2 po poł. **Sokół komb.—Makkabi komb.** na boisku Makkabi, oraz w niedzielę 15 b. m. o godz. 11 **Cracovia—Makkabi** na boisku tej ostatniej i **Wisła—Jutrzenka** o godz. 12 na torze łyżwiarskim w Parku krakowskim. Zawody mistrzowskie stanowić będzie jedyna rozgrywka: **Jutrzenka—Makkabi**, która się odbędzie w sobotę dnia 14 b. m. na boisku Makkabi o godz. 3 po południu.

—oo—

Różne wiadomości.

KLUBY SPORTOWE WOLNE OD PODATKU LOKALOWEGO. W myśl odnośnych postanowień, od podatku lokalowego zwolnione są towarzystwa i instytucje naukowe, kulturalne i wogóle prowadzące prace oświatowe. Min. Spraw Wewn. wypracowało i rozesłało okólnik, według którego od podatku lokalowego zwolnione są również towarzystwa sportowe, o ile prowadzą akcję oświatową.

JAPOŃSCY LEKKOATLECI W POLSCE. PZLA. projektuje mecz Polska—Japonja... AZS. czyni starania, celem zatrzymania w Polsce podczas przejazdu z Amsterdamu olimpijskiej grupy lekkoatletycznej japońskiej dla rozegrania meczu Polska—Japonja. — Mecz ten ze względu na egzotyczny charakter i możność ciekawego porównania klasy lekkoatletów dalekiego Wschodu i Polski wzbudził już teraz ogromne zainteresowanie w sferach sportowych.

Patrzyli...

Z ostatniego tomu poezji, Leopolda Staffa, pt. „Ucho igielne“, za który autor otrzymał nagrodę literacką m. Warszawy, wyjmujemy jeden wiersz. (Red.).

Patrzyli z oczu ogromną dziwotą
Pasterze, — owiec porzuciwszy straże, —
O, trzej królowie! gdyście Panu w darze
Przynieśli mirrę, kadzidło i złoto.

Lecz, o, Melchiorze, Kasprze, Baltazarze!
Tajnej mądrości słynęliście cnotą
I z swych uczonych ksiąg doszliście oto,
Że się w Betlejem cud boski ukaże.

Cóż to wielkiego, Magowie ze Wschodu,
Żeście odkryli, po roku podróży,
Pana na sianie, między bydłem, gnojem,

Gdy ja, bez gwiazdy szczególnej przewodu,
Znalazłem Boga, — błądząc wiele dłużej, —
W jeszcze podlejszej stajni: w sercu swojem.

Wiadomości katolickie.

JEN. HALLER ZNÓW SODALISEM.

„Sodalis Marianus“ pisze: — Znaną jest prawie wszystkim głośna z przed paru laty sprawa pojedynkowa jenerała Józefa Hallera. Z powodu naruszenia zasad Kościoła katolickiego, jenerał Haller został wykluczony z grona sodalisów w Polsce. W bieżącym roku nadesłał jenerał Haller na ręce Prefekta Sodalicji Panów w Poznaniu, szambelana Edwarda Potworowskiego, następującą deklarację:

„Jednocząc się niewzruszenie ze stanowiskiem Kościoła o załatwianiu pojedynkiem zatargów honorowych, wyrażam szczery żal z powodu użycia tego środka w znanej społeczeństwu mojej sprawie honorowej, — gdyż żadne względy ludzkie nie usprawiedliwiają decyzji wbrew zasadom Boskiej wiary i nauce Kościoła“.

Na skutek prośby jen. Hallera i złożenia przez niego wyżej wspomnianej deklaracji, Sodalicja Panów w Poznaniu, po porozumieniu się z Zarządem Związku Sodalicji Inteligencji Męskiej w Polsce, przyjęła jenerała Hallera w poczet swoich kandydatów, a po odbyciu przez niego czasu kandydatury, przypuściła go do ponownych ślubów, które złożył dnia 8 grudnia 1927 r.

Podając to do wiadomości P. T. Sodalisów, wyrażamy szczerą radość z tak męskiego i katolickiego załatwienia tej tak dla wszystkich sodalisów bolesnej sprawy.

Wiadomości diecezjalne.

DIECEZJA TARNOWSKA.

Odznaczony ks. Stanisław Grzyb, proboszcz w Książnicach, oksp. can. Zamianowani XX.: Dr. Franciszek Goc, wikarjusz katedralny, notarjuszem Kurji biskupiej; Jan Kruczek, administratorem w Jadownikach; Jan Gawlicki, wikarjusz w Witkowicach, proboszczem w Zalipiu. Przeniesiony: ks. Zygmunt Grodnicki na wikarjusza do Witkowic.

DIECEZJA ŚLĄSKA.

Celem osiągnięcia sprawniejszej administracji, została diecezja śląska podzielona na 4 komisarjaty biskupie, w których skład wejdą niżej wymienione dekanaty. I. Komisarjat wschodni: dekanaty: 1) pszczyński, 2) mikołowski, 3) mysłowicki, 4) król.-hucki, 5) parafja Mysłowice (komisarz ks. prałat Jan Kapica). II. Komisarjat zachodni: dekanaty: 1) dębieński, 2) rybnicki, 3) pszczowski, 4) wodzisławski, 5) rudzki (komisarz ks. prałat Aleksander Skowroński). III. Komisarjat północny: dekanaty: 1) katowicki, 2) piekarski, 3) tarnogórski, 4) lubliniecki (komisarz ks. kanonik Józef Kubis). IV. Komisarjat południowy: dekanaty: 1) bielski, 2) cieszyński, 3) skoczowski, 4) strumieński, 5) żorski (komisarz ks. kan. Antoni Olszak). Poszczególni księża dziekani wizytowani będą przez przynależnych komisarzy biskupich, ci zaś bezpośrednio przez ks. biskupa lub przez specjalnego, upełnomocnionego wizytatora.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA WĘGIER. W dniu 8 b. m. odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo Węgier z następującymi wynikami: **Bieg 3 klm.** W pierwszej klasie zwyciężył **Bela Szepes** w 2:47 przed **Juljuszem Szepes** (3:45). W drugiej klasie pierwszy przybył do mety **Michał Bely** w 3:48. W konkurencji pań zwycięstwo odniosła **p. Stadtler**.

—o§o—

Co słychać w Krakowie?

Rada miastą wyraża teatrowi uznanie

za pełną oddania się i owocną pracę. — W Krakowie mamy już 37 aptek. — Awanse urzędników znowu odroczone.

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia czwartkowego Rady m. Krakowa dodać należy, że w dyskusji nad sprawozdaniem komisji teatralnej przemawiał tylko dyrektor Teatru miejskiego im. Słowackiego **Dr. Nowakowski**, który w słowach pełnych humoru skreślił wysiłki personalu teatru J. Słowackiego zmierzające do zapewnienia scenie krakowskiej odpowiedniego do tradycji poziomu. Rada miejska przyjęła sprawozdanie komisji do wiadomości, udzieliła jej absolutorjum a Dyrekcji oraz zespołowi artystów Teatru miejskiego wyraziła podziękowanie i uznanie za pełną oddania się i owocną pracę.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wydania opinji co do 3 nowych aptek, które zamierzali otworzyć żydzi, referowana przez naczelnego fizyka miejskiego Dr. Owsińskiego. Komisja przemysłowa Rady m. zgłosiła wniosek o odmówienie dalszych koncesji wobec tego, że **w Krakowie istnieje już 37 aptek**, podczas gdy Warszawa ma ich 85, Łódź 38, Poznań 20. Przeciw wnioskowi komisji wypowiadali się radni pp. Dr. Bobrowski, ks. Masny, Klemensiewicz i Marski, za wnioskiem przemawiali pp. wiceprezydent Dr. Ostrowski i r. Łuczko. W głosowaniu wniosek komisji uzyskał większość.

W dalszym ciągu **przyjęto en bloc listę kandydatów do sądu honorowego Rady m., do którego weszli m. in. pp. Adelman i Pachoński z Ch. D.** Wniosek demonstracyjny klubu socjalistycznego o wyasygnowanie funduszów na odzież i dożywianie dzieci szkolnych przekazała Rada miejska sekcji skarbowej R. m. wobec tego, że na pokrycie tego wydatku muszą być wyszukane źródła dochodu. Wnioskodawca Dr. Rozenzweig **chciałby na ten cel podnieść cenę biletów kinowych oraz opłaty od przejeżdżających rogatkami automobili.**

Wskutek dyskusji, jaka się nad tym wnioskiem wywiązała **odpadł ostatni punkt porządku dziennego, mianowicie awansowanie szeregu urzędników.** Sprawa ta już po raz trzeci została odroczona. Zapewne za ostatnie odroczenie nie będą socjalistom wdzięczni urzędnicy. Posiedzenie zakończyło się o godz. 10 wskutek braku kompletu.

Zaznaczyć należy, że po sprawozdaniu z działalności komunalnych kopalń węgla w Jaworznie, dokonano **wyboru 5 członków Rady miejskiej** do Rady Nadzorczej a to: prez. Rollego, wiceprez. Sarego, oraz radców: Puchałkę, Turskiego i Bobrowskiego.

Przygotowania na przyjęcie wycieczki Polek z Ameryki.

UROCZYSTE POWITANIE PREZESOWEJ ZWIĄZKU POLEK AMERYKAŃSKICH.

We środę 19 bm. odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie zwołane przez Narodową Organizację Kobiet celem uroczystego powitania prezesowej amerykańskiego Związku Polek p. Emilji Napieralskiej, która przybyła do Polski, aby odwiedzić polskie organizacje kobiece w kraju, oraz poczynić przygotowania na przyjazd wielkiej wycieczki Polek amerykańskich. Wycieczka ta projektowną jest na czerwiec roku bieżącego.

W posiedzeniu, imieniem Księcia Metropolity, wziął udział ks. prałat Podwin, zaś imieniem miasta prez. Rolle, który przewodniczył zebraniu. Posiedzenie zagaiła prof. Surzycka, przewodnicząca N. O. K., witając w gorących słowach drogiego gościa z Ameryki, prezeskę wielkiej organizacji, liczącej 40 tysięcy członków. P. Surzycka wskazała na duże zasługi tej organizacji, około **utrzymania ducha i kultury polskiej wśród rodaków za oceanem.** Następnie wygłosiły serdeczne przemówienia p. **prof. Zakrzewska** im. katolickiego Związku Polek, **prof. Mossoczowa** im. Nar. Organizacji Kobiet oraz p. **Schmidtowa** w imieniu Związku Ziemianek. Wkońcu imieniem miasta zabrał głos prez. Rolle.

W odpowiedzi na powitania p. Napieralska dała wyraz potrzebom kulturalnym i narodowym społeczeństwa polskiego w Ameryce oraz gorącej jego tęsknocie za daleką Ojczyzną. Zaznaczyła przytem niebezpieczeństwo grożące Polonji amerykańskiej ze strony jej wrogów, którzy **usiłują rozbić jedność narodową oraz wprowadzić w szkołach i w kościołach język angielski.**

Z kolei dokonano wyboru komitetu przyjęcia. O protektorat uproszono Ks. Metropolitę Sapiehę. Przewodniczącą komitetu wybrano p. Różę hr. **Raczyńską**, wiceprzewodniczącą p. prof. **Surzycką** i prez. **Rollową**, skarbniczką wybrano p. prof. **Chrzanowską**, sekretarką p. M. **Kowalewską**. Do komitetu weszli: p. prez. Rollе, wiceprez. Dr. Schneider, ks. Sapieżyna, prof. Konopczyńska, p. rektorowa Krauzowa, prez. Schneidrowa, rektorowa Zakrzewska, prez. Barwiczowa, p. Kl. Szmidtowa, p. Buszczyńska, p. A. Żeleńska, p. Lewkowiczowa i p. gen. Fuglewiczowa.

Komitet wyłonił kilka sekcji, które pracować będą nad należytem przygotowaniem przyjęcia naszych rodaczek z za oceanu. Zorganizowano więc sekcję gospodarczą i finansową, prasową i rozrywkową.

Po posiedzeniu p. Napieralska złożyła wizytę Księciu Metropolicie Sapieże, wieczorem zaś wzięła udział w przyjęciu wydanem na jej cześć przez prezesową Związku Ziemianek p. Schmidtową.

—o:o—

Uroczyste nabożeństwo za prześladowanych katolików w Meksyku.

odbędzie się staraniem Komitetu Zjednoczonych Sodalicyj Marjańskich w Krakowie w kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę 15 b. m. o godz. 9 rano. Mszę św. będzie celebrował in pontificalibus w asyście Przew. ks. inf. dr. Stanisław Kulinowski. Kazanie wygłosi ks. prof. Franciszek Kwiatkowski T. J. W dniu poprzednim odbędzie się całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu w kościele św. Barbary od godz. 6-tej rano do godz. 6-tej wieczór.

Komitet zaprasza zarówno wszystkie organizacje katolickie do gremjalnego wzięcia udziału w niedzielnem nabożeństwie jak niemniej ogół katolickiego społeczeństwa, wyrażając nadzieję, że katolicy Krakowa przez tłumny udział w tem nabożeństwie zamanifestują swe współczucie dla prześladowanych braci Katolików w Meksyku oraz gorącemi modłami przyczynią się do skrócenia ich niedoli. Podczas nabożeństwa w niedziele zbierze się **składkę celem udzielenia materjalnej pomocy więzionym i ograbionym męczennikom meksykańskim.**

Straszny wypadek w „Krakusie“.

W nocy z czwartku na piątek zawezwano Pogotowie ratunkowe do fabryki wódek „Krakus“ na Zabłociu, gdzie jeden z robotników uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Służba fabryczna wprowadziła lekarza dyżurnego Pogotowia do malutkiej brudnej ubikacji, gdzie **w niechlujstwie wprost bezprzykładnem leżało na pryczach 10 robotników, po dwóch na każdem pryczu. Obok wił się z bólu robotnik Władysław Marchwiarz** (l. 46), **który wpadł do zbiornika z gorącą wodą i doznał ciężkiego poparzenia dolnej części ciała.** Ubikacja, w której leżał nieszczęśliwy była tak ciasna, że lekarz z trudem mógł opatrzyć rannego. Według informacji lekarza Pogotowia zbiornik z wodą był zupełnie **niezabezpieczony**; zbiornik mieści stale wrzącą wodę doprowadzaną z kotłów przez dwie rury; w chwili wypadku woda nie była na szczęście zbyt gorąca, dzięki temu, że kotły nie były opalane od godziny. W groźnym stanie przewieziono Marchwiarza do szpitala.

—o:o—

Sobota 14: św. Hilarego.
Niedziela 15: św. Pawła p.
Niedziela 15: Wschód słońca o godz. 7.34, zachód o 16.05.

—o:o—

MIANOWANIA. Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej mianował sędziego sądu okręgowego w Krakowie Zdzisława Oczkowskiego przewodniczącym sądu rozjemczego dla sprawy zakładu ubezpieczeń od wypadków w Krakowie oraz s. s. o. St. Fraczkiewicza zastępcą przewodniczącego tegoż sądu.

LASECZKI DLA POLICJI. Począwszy od dnia wczorajszego posterunkowi policji pełniący służbę dla regulowania ruchu ulicznego otrzymali specjalne laseczki, któremi udzielają wskazówek jadącym dorożkom konnym i samochodowym. W najbliższym czasie zostaną wprowadzone odpowiednie wzniesienia t. zw. wysepki, przeznaczone dla posterunkowych u wylotu ruchliwych ulic.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: litr mleka zbieranego 30—35 gr, niezbieranego 40—45 gr, śmietanki słodkiej 60—70 gr, kwaśnej 1.80—2.40 zł, 1 kg. masła zwycz. 4.50—5 zł, deserowego 6.20—6.40 zł, sera krowiego 1.30—1.40 zł, jaja za kopę 17.20—17.60 zł, za sztukę 29—30 gr. Drób: kura 5—8 zł, kaczka żywa 5—7 zł, bita 4—6 zł, gęś żywa 10—15 zł, bita 7—12 zł, indyk 14—22 zł, kwiczoły za parę 70—1 zł, zające w skórze 9—10 zł, bez skóry 5—6 zł. Owoce: 1 kg. jabłek stołowych 70—1.40 zł, cytryna 12—15 zł, orzechy za 1 kg. 3—3.40 zł. Ryby: 1 kg. karpia 5 zł, szczupaka dużego 6 zł, małego 4—5 zł, lina 4.50 zł, świnki 6—7 zł. — 1 kg. ziemniaków 14—15 gr, buraków 20—25 gr, marchwi 20—25 gr, cebuli 50—60 gr, czosnku 1.40—1.60 zł, pietruszki 30—40 gr, selerów 35 do 40 gr, włoszczyzny 35—40 gr, kalafjor 2—3 zł.

SPRYTNY MANEWR ZŁODZIEJSKI. Dnia 12 b. m. o godz. 4 po poł. przyszedł do mieszkania inż. Witolda Popławskiego jakiś mężczyzna, który wręczył służącej list do inżyniera. W czasie gdy służąca weszła do pokoju, w celu oddania listu, osobnik ten skradł futro wartości 500 zł. i zbiegł.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Organa śledcze aresztowały Eugenjusza Gajewskiego (lat 35), notorycznego złodzieja mieszkaniowego i kasowego, pod zarzutem włamania do mieszkania Enkerowej przy ul. Berka Joselowicza, oraz do mieszkania Obstfeldowej przy ul. Dietlowskiej L. 50. W obu wypadkach Gajewski został spłoszony i pozostawił na miejscu przygotowane już do zabrania rzeczy.

OFIARA ZŁOŚLIWEGO PSA. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się Piotr Szajkowski, który na ul. Czarnowiejskiej został pokąsany w prawą rękę przez wałęsającego się psa. Ofiarę złośliwego psa skierowano do Zakładu prof. Bujwida.

OBŁAWA POLICYJNA. Dnia 12 b. m. w godzinach między 5 a 10 wieczór przeprowadzono na terenie m. Krakowa i na peryferjach obławę policyjną, w czasie której doprowadzono do poszczególnych komisarjatów 40 osób. Z tych 27 zatrzymano w aresztach policyjnych jako poszukiwanych przez różne władze za występki, pozostałych zaś po wylegitymowaniu i sprawdzeniu tożsamości, wypuszczono na wolną stopę.

POŻARY. Wczoraj o godz. 12.45 w południe wyjeżdżała straż pożarna na ul. Madalińskiego, gdzie w piwnicy domu pod l. 12 zapaliły się śmieci od pozostawionej świecy. — W 2 godziny później interwenjowała straż w mieszkaniu na II p. przy ul. Józefa 6, gdzie zapaliła się ścianka drewniana od rury prowadzącej do pieca. W obu wypadkach straż ogień ugasiła bez znaczniejszych szkód.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A-B l. 39): Sobota 14 bm. Wanda Dynowska (Warszawa): Wrażenia z podróży po Anglji z odczytami o Polsce; poniedziałek 16 Sz. Kant: Krakowskie sylwetki polityczne (z recyt. p. Holzer Rymplowej); wtorek 17 Dr. M. Kanfer: Casanova i Don Juan; środa 18 prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja; czwartek 19: doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Maha-Bharata; sobota 20 bm. Dr. Emil Szinagel: Kurs psychologji indywidualnej według Dra Adlera. Początek o godz. 7 wiecz.

NA BALU OGÓLNO-AKADEMICKIM spotkają się wszyscy dzisiaj w sobotę 14 bm. Początek o godz. 22. Dwie orkiestry. Fortepian wypożyczyła F-ma Bołoński Wł., Pałac Spiski. Bufet we własnym zarządzie. Pozostałe zaproszenia wydaje się dzisiaj od godz. 12—19. ul. Jabłonowskich 10—12, pokój 32. Wstęp tylko za zaproszeniami.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Mamusia“ (premjera — nowość).
Niedziela popoł.: „Betleem polskie (ceny popularne) — wieczorem: „Mamusia“.
Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac“ (przedstawienie szkolne o godz. 5 popoł.).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Sobota: „Lotnik zwycięzca“.
Niedziela popoł. po cenach zniżonych: „Królowa przedmieścia“ — wieczorem: „Lotnik zwycięzca“.
Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota: „Rusałka“ (premjera).
Niedziela pop. o godz. 3.30: „Chory z urojenia“ — wieczorem o godz. 7: „Aida“.
Poniedziałek: niema przedstawienia.
W Bytomiu: „Casanova“.
W Tarnowskich Górach: „Chory z urojenia“.
Wtorek: „Tomcio Paluch“ (premjera).
Środa: **w Nowym Bytomiu:** „Chory z urojenia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

KINO WANDA: **„Mogiła nieznanego żołnierza“.**
SZTUKA: Casanova.
PROMIEŃ: „On Ona“ i „Hamlet“.
KINO NOWOŚCI: **„Demon cyrku“.**
BAGATELA: Szatańska syrena.
KINO UCIECHA: „Mogiła nieznanego żołnierza“.
CORSO: „Zaginiona córka“ (Pat i Patachon).
CORSO od 3—5: „Deszcz róż“ czyli „Cuda św. Teresy od Dzieciątka Jezus“ na tle życia współczesnego.
WARSZAWA: „W ogniu brylantów“.

—oo—

DZIŚ W SOBOTĘ PREMJERA „MAMUSI“ w Teatrze im. Słowackiego, która zapowiada się jako clou lekkiego repertuaru karnawałowego. Tytułową rolę wykona p. Wernicz, jej córką Leną jest p. Barwińska. Charakterystyczne figury obu mężów grają pp.: Neubelt i Strzelecki. Młodocianym amantem jest p. Burnatowicz. Sztukę przygotował reżysersko p. Niewiarowicz. „Mamusia“ powtórzona będzie jutro w niedzielę, we wtorek i we czwartek.

SZOPKA KRAKOWSKA W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Według przyjętego zwyczaju, okres przedstawień Szopki kończy się 2 lutego, to też jeszcze zaledwie kilka tych ciekawych widowisk ukaże się w Muzeum przemysłowem. Transmisja Szopki ze stacji krakowskiej wywołała żywe zainteresowanie tą imprezą, a wskutek tego, przedstawienia w Muzeum zawsze są przepełnione. Bilety nabyć można wcześniej w kasie Muzeum od godz. 8—2 pop.

FELIKS NOWOWIEJSKI, wytrawny dyrygent i ceniony kompozytor, dyryguje III-cim porankiem symfonicznym Związku zawodowych muzyków w niedzielę 15 bm. w sali Starego Teatru. Orkiestra symfoniczna wykona pod jego dyrekcją Beethovena V-tą symfonję oraz jego kompozycji Uwerturę do opery „Legenda Bałtyku“, którą wielokrotnie wystawiła opera w Poznaniu i we Lwowie. Bronisław Gimpel odegra koncert skrzypcowy Mendelsohna z towarzyszeniem orkiestry. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon 1485).

—oo—

MUZYKA KOŚCIELNA.

W kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 9-tej w czasie nabożeństwa o uproszenie łask dla katolików w Meksyku, odśpiewa chór „Hasło“ i Stow. Pomocnic Handl. i Biurowych Kolędy na chór mieszany z towarzyszeniem organów. Akompaniuje prof. St. Profic.

O godz. 12-tej w czasie ostatniej Mszy św. chór „Echo“ odśpiewa kolędy układu ks. Piątkiewicza, Deca, Flaszy i Walewskiego, oraz p. M. Kozłowska wykona kolędę Gounoda — „Noël“ z tow. skrzypiec (prof. Kozłowski). Akompanjuje dyr. Bol. Wallek-Walewski.

W Bazylice OO. Franciszkanów w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 12 Chór Cecyljański odśpiewa szereg kolęd w układzie Flaszy, Garbusińskiego i Mayzla. Przy organie Padre Rizzi.

—oo—

NEKROLOGJA.

† Walerja Zarzycka, wdowa po inżynierze zmarła w Krynicy przeżywszy l. 76. Pogrzeb odbył się wczoraj. Zmarła była matką p. Wiesława Zarzyckiego, wybitnego i cenionego profesora państwowej Szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie.

Życie gospodarczo-społeczne

25-lecie działalności Związku kom. Kas Oszczędności w Małopolsce.

Potrójny zakres działania: propaganda oszczędności, źródła taniego kredytu, popieranie akcji użyteczności publicznej.

Ukazała się księga pamiątkowa komunalnych kas oszczędności w Małopolsce, wydana z powodu 25-lecia istnienia Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie.

Powstanie tych kas w b. Galicji przypada na okres, gdy kraj pod zaborem austrjackim przechodził zupełny zastój w życiu gospodarczem. Stan ten w dużej mierze był spowodowany polityką rządu austrjackiego, zmierzającą do utrzymania naszej dzielnicy na najprymitywniejszym stopniu rozwoju gospodarczego, aby zrobić z niej teren wszechstronnej eksploatacji przez wyżej rozwinięte niemieckie prowincje Austrji. Toteż w Małopolsce pierwsza Kasa Oszczędności powstaje dopiero w r. 1844 we Lwowie, gdy w Austrji stworzono je już w r. 1819. Miasto Kraków otwiera swą kasę w r. 1866, a najsilniejszy rozwój sieci kas oszczędności w Małopolsce rozpoczyna się w ostatniem dziesięcioleciu XX. wieku i w latach od 1900—1912 r.

Komunalne Kasy Oszczędności mają trzy zadania do spełnienia: Przedewszystkiem krzewienie zasad oszczędności w społeczeństwie, dalej udzielanie zdrowego i taniego kredytu, przedewszystkiem kredytu drobnego, a wreszcie z zysków kasy, rozwijanie najszerszej działalności humanitarnej i popieranie ogólnych, pożytecznych celów.

Naczelnem zadaniem Kas jest gromadzenie oszczędności. W r. 1914 wkładki oszczędnościowe w 56 kasach małopolskich wynosiły 368.647.882 korony. Czasy wojny, a zwłaszcza powojenny okres inflacji był okresem zastoju i upadku Kas Oszczędności, jednakowoż ani jedna z nich nie upadła zupełnie. Rychło też zaczęły się dźwigać. Z końcem 1924 r., a zatem w pół roku po wprowadzeniu złotego wykazały kasy kapitał wkładkowy 8,153 502 zł., w 1925 r. — 22,159.042 zł., w 1926 r. — 54,533.065 zł., na 451.768 książeczkach, zaś w dniu 30 czerwca 1927 r. suma oszczędności wyniosła już **78,321.159 złotych.**

Dla szerzenia zmysłu oszczędności wśród młodzieży szkolnej szereg kas organizuje specjalne Szkolne Kasy Oszczędności, które zwłaszcza w większych ośrodkach rozwijają się bardzo pomyślnie, a nierzadko dobre wyniki osiągają kasy w małych szkółkach wiejskich.

Z naciskiem podnieść należy, że nawet w najgorszych czasach inflacji, w miarę posiadanych środków służyły kasy kredytem nie przerywając ani na chwilę swej działalności.

W czerwcu 1926 przy stanie wkładek 24.509.221 zł., wynosił portfel wekslowy kas 22.764.270 złotych, w dniu 31 grudnia 1926 r. przy stanie wkładek zł. 54.533.065, kredyty wekslowe wynosiły z górą 40 milj. zł., a pożyczki hipoteczne i komunalne blisko 11 milj. zł., lokacje zaś w papierach procentowych 3 miljony złotych. Przy pomocy kredytów w kasach uzyskiwanych mogły Związki samorządowe powołać do życia szereg instytucji jak szkoły, szpitale, przytułki dla starców i t. p. Ale i bezpośrednio brały udział kasy komunalne w akcji charytatywnej. Na cele użyteczności publicznej przeznaczyły Kasy Oszczędności w Małopolsce w czasie swego istnienia około 4 miljony a. zł. r., 12 milj. koron, blisko 2 miljardy marek polskich i 366.276 złotych. Bez uwzględnienia różnicy w sile kupna pieniądza kwoty te przedstawiają wartość prawie 20 miljonów złotych.

Bilans związkowych Kas Oszczędności na dzień 30 czerwca ub. r. zamyka się w sumie wkładek **kwotą 78,321.159 złotych**; w tem Kasy Oszczędności w województwie krakowskiem partycypują kwotą 33,079.665 złotych.

—o:o—

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie świadectw przemysłowych.

Sąd Najwyższy wydał ważne orzeczenie **w sprawie świadectw handlowych i przemysłowych.**

Ustawa o podatku przemysłowym przewiduje obowiązek zawiadamiania Urzędu skarbowego o każdej zmianie miejsca wykonywania przedsiębiorstwa, pod rygorem nieważności wykupionego świadectwa przemysłowego i kary za nielegalne prowadzenie przedsiębiorstwa.

Sąd Najwyższy orzekł, że **przeniesienie przedsiębiorstwa z jednego miejsca na drugie, w obrębie tej samej miejscowości,** nie może spowodować nieważności wykupionego świadectwa przemysłowego, a co zatem idzie, nie pociąga za sobą wymiaru kary, przewidzianego w ustawie za prowadzenie przedsiębiorstwa bez ważnego świadectwa przemysłowego.

Bank Rolny nie będzie zakupywał zboża na rezerwy.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej do Spraw Państwowej Rezerwy Zbożowej. Na posiedzeniu tem omawiano plan dalszej akcji pod względem technicznym oraz sprawę polityki rezerw zbożowych na rok 1928/29. Państwowy Bank Rolny w dalszym ciągu **nie będzie czynił zakupów zboża na cele rezerwy zbożowej.**

Założenie oddziału K. K. K. w Dębicy

Dnia 8 bm. w lokalu p. Osuchowskiego w Dębicy w sali po brzegi wypełnionej, pod przewodnictwem znanego działacza na polu społecznem p. **Dr. Kottasa**, odbyło się zebranie kupiectwa polskiego, którego celem było założenie pododdziału Krak. Kongregacji Kupieckiej w Dębicy. Referat na temat „Konieczność organizacji Kupiectwa Polskiego pod sztandarem Krak. Kongr. Kup. Macierzy w Krakowie“ wygłosił sekretarz K. K. K. Oddziału w Tarnowie p. M. Klimczak. Następnie przemawiał p. K. Nowak, deleg. K. K. K. Oddz. w Tarnowie. — Na wniosek przewodniczącego p. Dra Kottasa uchwalono jednogłośnie założyć pododdział K. K. K. w Dębicy, a wszyscy obecni zapisali się w charakterze członków założycieli.

—oo—

Jakie świadectwa służą jako dowód

uzdolnienia do samoistnego prowadzenia rzemiosła?

W myśl rozporządzenia o prawie przemysłowem, za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła uważa się **świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, w połączeniu ze świadectwami 3-letniej praktyki zawodowej** w danem rzemiośle.

Otóż obecnie rozporządzenie Min. przemysłu i handlu z 14 grudnia ub. roku **wymienia odnośne szkoły zawodowe.** Między innemi wymienione tam są dla ślusarstwa, kowalstwa, kotlarstwa, pilnikarstwa i tokarstwa następujące szkoły: Państwowa szkoła przemysłowa im. Staszyca w Krakowie (Wydział mechaniczny), Państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie (Wydział elektro-mechaniczny), Państw. szkoła przemysłowa w Bielsku (Wydział mechaniczny); oraz Państwowa średnia szkoła techniczna kolejowa w Sosnowcu (Wydział mechaniczno-elektryczny).

Dla rzemiosł: blacharstwa, ciesielstwa, dekarstwa, studniarstwa, zduństwa i mularstwa: Wydział budowlany Państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Państwowa szkoła budownictwa w Jarosławiu, oraz szkoły majstrów budowlanych przy państwowych szkołach przemysłowych w Krakowie, Lwowie i Jarosławiu.

Wkońcu dla przemysłu artystycznego i zdobniczego, jak jubilerstwo, introligatorstwo, malarstwo itd. szkoły sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego w Krakowie i Lwowie.

Wymienione wyżej szkoły, łącznie z dowodem conajmniej 3-letniego samoistnego prowadzenia danego rzemiosła, dają wymagane przez prawo przemysłowe kwalifikacje **do kształcenia terminatorów.**

—oo—

Dalszy wzrost bezrobocia.

Na terenie Rzeczypospolitej **bezrobocie wykazuje pewien wzrost.** Za ostatni tydzień sprawozdawczy, tj. od 1 do 8 bm. liczba bezrobotnych wzrosła o 4.600 osób tak, że **ogólna cyfra pozbawionych pracy na terenie państwa doszła do 170 tysięcy.**

Konkurenca obcych hut

na naszym rynku.

Działalność konkurencyjna zagranicznych producentów żelaza na rynku polskim **staje się coraz aktywniejsza.**

Duże zainteresowanie rynkiem polskim okazują huty niemieckie, belgijskie i francuskie jak wiadomo niema umowy o ochronie terytorjalnej. Ostatnio wysłany został z Havre'u do Gdańska ładunek blachy czarnej **około 1.500 ton, przeznaczonej dla kilku firm warszawskich.** Konkurencja zagraniczna nosi się z zamiarem utworzenia w Warszawie przedstawicielstw i urządzenia wielkich składów w Gdańsku i Warszawie.

—o:o—

DOWIERCENIE NOWEGO SZYBU.

Towarzystwo Naftowe „Limanowa“ otrzymało na szybie „Joffre II“ w Mraźnicy po podwierceniu do głębokości 1.463.5 metrów zwiększenie produkcji ropy z 2,5 na 9,5 cystern dziennie. Otwór produkuje samoczynnie. **Produkcja gazu wynosi około 34m³ na minutę.**

Sprawy skarbowe.

PODANIA, WNOSZONE DO URZĘDÓW SAMORZĄDOWYCH oraz świadectwa, wydawane przez te urzędy, nie podlegają opłatom stemplowym według 30 lub 31 rozdziału ustawy, także wówczas, gdy sprawa należy do poruczonego zakresu działania urzędu samorządowego. Stosuje się to i do podań, które następnie urząd ten przesyła urzędowi państwowemu do merytorycznego załatwienia (np. odwołania od wymiaru podatku od nieruchomości). Jeśli według obowiązującego przepisu ustawowego podanie pewnego rodzaju może być wniesione bądź do urzędu państwowego, bądź do urzędu samorządowego, to kwestja, czy należy się opłata stemplowa państw. czy samorządowa, rozstrzyga się według tego, do jakiego urzędu podanie zostało wniesione faktycznie. Jeżeli podanie należało wnieść do urzędu państwowego, a wniesiono je do samorządowego, to w razie zwrócenia tego podania petentowi i ponownego wniesienia przez stronę do urzędu państwowego, jak również w razie bezpośredniego przesłania przez urząd samorządowy urzędowi państwowemu, ten ostatni zażąda uiszczenia opłaty stemplowej.

Giełda akcyjna w zastoju.

Rynek akcyjny nalal bez większych zmian, tendencja zasadniczo utrzymana. Jedynie Zieleniewski stanowił wczoraj przedmiot żywszego zainteresowania się spekulacji, zyskując wskutek tego na kursie. Ponadto poszukiwano akcji kolei Kraków—Kocmyrzów.

Na pogiełdziu ruch słaby, tendencja utrzymana.

Notowano: Bank Polski 162 zł; Hipoteczny 92.25 zł; Pharma 7.25 zł; Żegluga 13 zł; Kolej Kocmyrzów—Kraków 300 zł; Zieleniewski 172.10—172.20 zł; Górka 95 zł; Siersza 14—14.05 zł; Niemojowski 245 zł; Azot 7.70 zł; Lokomotywy 1.85—1.95 zł; Gazy Zachodnie 1 38 zł.

Dolar w Krakowie gotówkowy 8.88 i pół zł; czeki dolarowe 8.90 i trzy czwarte zł.

Oficjalna giełda walutowa: Holandia 359 52.5, 360.42 5, 358.62.5; Londyn 43.49, 43.48, 43 60 43.38; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 35.07, 35.16, 34.98; Praga 26.41.5, 26 48, 26.35; Szwajcarja 171.79, 172.22, 171.36; Włochy 47.21, 47.33, 47.09; Wiedeń 125 55, 125.86, 125.24.

Radio.

OTWARCIE RADJOSTACJI WILEŃSKIEJ. Piąta z rzędu stacja nadawcza polska w Wilnie, która pracuje już od miesiąca, zostanie uroczyście otwarta w niedzielę, dnia 15 b. m. Program otwarcia transmitowany będzie przez wszystkie radjostacje polskie. Uroczystości otwarcia poprzedzi nadana o godzinie 10.15 transmisja nabożeństwa solennego odprawionego w bazylice wileńskiej. W dalszym ciągu, w godzinach od 18.45 do19.35 nastąpi transmisja dwu odczytów z Wilna (między niemi odczyt T. Łopalewskiego pt.: „Wileńskie życie artystyczne“). — Uroczystości otwarcia zakończy transmisja wieczornego nabożeństwa z Ostrej Bramy, w godzinach od 19.40 do 20 i transmisja pierwszego koncertu wieczornego z Wilna.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 15 stycznia b. r.

Kraków (566): godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. 12 Transmisja z Warszawy. 12.10 Transmisja z Warszawskiej Filharmonji. 14 Pogadanki dla rolników: inż. Fr. Gajewski: „Rolnictwo w Danji a w Polsce“. 14.25 Pogadanki dla rolników: dr. T. Spiczakow, prof. U. J.: „Z gospodarstwa stawowego“. 15.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 17 Transmisja uroczystego otwarcia stacji wileńskiej. 17.40 Transmisja audycji literackiej z Wilna. 18.30 Transmisja komunikatów PATa. 18.45 Transmisja z Wilna dwóch odczytów. 19.40 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 20 Rozmaitości, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30 Transmisja koncertu z Wilna. 22 Transmisja komunikatów z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 Transmisja komunikatów PATa.

Warszawa (1.111). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej, g. 12 Sygnał czasu, g. 12.10 Transmisja poranku muz. z Filharmonji Warszawskiej, g. 14 Odczyt, g. 14.20 Odczyt, g. 14.40 Odczyt, g. 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji, g. 17 Transmisja uroczystości otwarcia Radjostacji Wileńskiej, g. 17.40 Transmisja z Wilna, g. 18.45 Transmisja z Wilna, g. 19.10 Transmisja z Wilna, g. 19.40 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, g. 20.30 Transmisja z Wilna, g. 22 Sygnał czasu, g. 22.20 Komunikaty, g. 22.35 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344.8). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej, g. 12 Odczyt, g. 12.25 Odczyt, g. 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, g. 17 Uroczyste otwarcie stacji wileńskiej, g. 17.40 Transmisja z Wilna, g. 18.30 Audycja dla dzieci, g. 19.10 Transmisja z Wilna, g. 19.40 Transmisja z Wilna, g 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Wilna, g. 22 Sygnał czasu, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice (422). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej, g. 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, g. 14 Odczyt, g. 14.40 Muzyka, g. 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego, g. 16.30 Rozmaitości, g. 17 Uroczyste otwarcie Radjostacji Wileńskiej, g. 17.40 Transmisja z Wilna, g. 19.40 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, g. 20.30 Transmisja z Wilna, g. 22.30 Transmisja koncertu z Kawiarni „Atlantic“.

Wilno (435). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej, g. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, g. 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, g. 17 Uroczystości otwarcia Radjostacji Wileńskiej, przemówienia: Dyr. Nacz. Polskiego Radja, Zygmunt Chamiec, Wojewoda Wil. Władysław Raczkiewicz — przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości i stow. radjosłuchaczy. Hymn państwowy odegra orkiestra. Pieśni wykł. chór męski „Echo“, g. 17.40 Audycja literacka: Sonety krymskie Mickiewicza. Wykonawcy: Przewodnicki Ferd. Ruszczyc, pielgrzym Juljusz Osterwa, Mirza — Józef Karbowski. Tło muzyczne według Moniuszki, g. 18.40 „Duszyczka Wilna“ — odczyt, g. 19.10 Odczyt p. t.: „Wileńskie życie artystyczne“, g. 19.40 Trnasmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy, g. 20.30 Koncert wieczorny p. t.: „Ziemia Wileńska w pieśni“: W. Hendrichówna (sopran), prof. A. Ludwig (baryton), prof. Kontorowicz (skrzypce), chór Wil. Tow. Operowego pod dyr. Wł. Szczepańskiego, orkiestra pod dyr. prof. Kontorowicza. W programie m. in. „Litanja Ostrobramska“, g. 22.20 Gazetka radjowa.

—oo—

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Pogrzeb wielkiego jałmużnika — ś. p Osuchowskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) W godzinach południowych odbył się pogrzeb ś. p. Antoniego Osuchowskiego, który przybrał charakter wielkiej manifestacji żałobnej. Uroczyste nabożeństwo przy trumnie w Katedrze Świętojańskiej odprawili biskupi: podlaski Przeździecki, łomżyński Łukomski i biskup polowy Gall. Po Mszy św. przemówił do zebranych ks. prałat Nowakowski, podnosząc zasługi wielkiego jałmużnika. W pochodzie ku cmentarzowi, prowadzonym przez księży biskupów, niesiono przed trumną order Białego Orła, którym zmarły był udekorowany. Na placu Teatralnym zatrzymał się kondukt i tam przemówił wiceprezes Rady miejskiej p. Rogowicz. W pogrzebie wzięli udział: b. Prezydent Rzplitej St. Wojciechowski, b. premjer Wł. Grabski, szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzpltej w jego zastępstwie, marszałek Senatu Trąmpczyński, prezydjum Rady miejskiej, zaś imieniem rządu radca min. spraw zagr. p. Babiński.

Sprawcy napadu na red. Mostowicza.

Warszawa. (Telef. wł.) „ABC" powtarza wiadomość „Głosu Narodu" w sprawie wykrycia sprawców napadu na redaktora Mostowicza i pisze: Cytując ten artykulik „Głosu Narodu" chcemy zaznaczyć, że ponadto poznański „Nowy Kurjer" podawał już nazwiska rzekomych sprawców napadu. Nie chcąc przesądzać czy dane te opierają się na rezultatach rzeczywistych i czy nazwiska napastników ustalono, wyrażamy przekonanie, że władze w interesie sprawy udzielą miarodajnych wyjaśnień.

—oo—

Śmierć Hardy'ego.

Londyn. (ATE). Wczoraj zmarł romansopisarz i poeta angielski Thomas Hardy, przeżywszy lat 87. Największa twórczość zmarłego przypada na koniec 19 i początek 20 wieku. Jako przedstawiciel realizmu przy dużej zdolności obserwacyjnej Hardy wybił się na czoło powieściopisarzy angielskich przedwojennego pokolenia.

Paragraf 13 ustawy szkolnej w Niemczech

Ograniczenie liczby duchownych w szkołach ludowych. — Nadzór nad szkołami.

Berlin. (PAT). Komisja oświatowa Reichstagu przyjęła na posiedzeniu wczorajszem § 13 ustawy szkolnej, regulujący sprawę nadzoru nad szkołami ludowemi. Paragraf zawiera m. in. postanowienia, że ilość duchownych w poszczególnej szkole niema przewyższać liczby pozostałych nauczycieli. Natomiast nadzór nad wszystkiemi szkołami przysługuje wyłącznie państwu. Nad nauczaniem religji prawo kontroli oddano delegatom zrzeszeń religijnych.

—oo—

Piotrków. (AW). Na stacji towarowej zderzyły się tu dwa pociągi towarowe, przyczem 11 wagonów i jeden parowóz uległo uszkodzeniu. Wypadku z ludźmi nie było. Przerwa w ruchu trwała godzinę. Aresztowano dyżurnego ruchu i zwrotniczego. Śledztwo w toku.

Nadspodziewane trudności w rokowaniach

HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

Sceptycyzm sfer oficjalnych co do wyniku.

Warszawa. (Tel. wł.) Rozmowy pomiędzy pełnomocnikami do rokowań polsko-niemieckich pp. Twardowskim i Hermesem toczą się i dopiero po ich zakończeniu rozpoczną się właściwe rokowania. Jednakże w rozmowach wyłoniły się trudności ze strony niemieckiej. Niemcy wysuwają żądanie zastosowania wobec Polski kontyngentów na węgiel, nierogaciznę, a nawet na drzewo tarte i mięso. Ponadto Niemcy żądają zachowania dla siebie klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej i w sprawie osiedlania. Żądania te wywołały ze strony polskiej odpowiednie zastrzeżenia i zwarzyły nader optymistyczne nadzieje, jakie sfery oficjalne przywiązywały do tych rokowań.

Niemcy mówią o 72-proc. podwyżce ceł polskich.

Berlin. (PAT.) Prasa tutejsza podaje obszerne streszczenie komunikatów prasy warszawskiej o podjęciu rokowań handlowych polsko-niemieckich. „Vossische Ztg." oświadcza przytem, że niezbyt jasne sformułowanie kwestji waloryzacji ceł oznacza zapewne, że ogólna podwyżka ceł do poziomu dawnej wartości złotego w złocie to znaczy o 72% mniej więcej jest rzeczą zdecydowaną. Ponieważ takie przerachowywanie polskiej taryfy celnej dotknie równomiernie nietylko Niemcy, lecz także wszystkich innych kontrahentów traktatowych Polski, wobec tego Niemcy nie będą miały formalnej podstawy do uskarżania się na tego rodzaju decyzję. W każdym razie, oświadcza korespondent warszawski „Voss. Ztg." żądania Niemiec co do zniżek celnych będą musiały być stosowane do tych zmienionych warunków, co oznacza, że strona niemiecka będzie musiała wobec podwyżki ceł żądać w interesie wywozu niemieckiego odpowiednio większych zniżek z czego zresztą rząd polski przy powzięciu swej decyzji niewątpliwie zdawał sobie sprawę.

W lutym wejdą w życie cła maksymalne.

Jakkolwiek waloryzacja ceł jest nieaktualna.

Wiedeń. (PAT.) Odnośnie do doniesień o waloryzacji ceł polskich, otrzymuje „N. Fr. Presse" z kompetentnej strony polskiej następujące wyjaśnienia: Cła maksymalne ustalone rozprządzeniem z dnia 11 sierpnia 1927 wejdą w życie dnia 1 lutego b. r., jednakże tylko wobec tych państw, które nie utrzymują z Polską stosunków handlowych ustalonych traktatowo, o ile państwa te traktują towary importowane z Polski gorzej, niż towary z innych państw, albo też udzielają swemu eksportowi do Polski premji eksportowych. Z postanowień tych wynika, że Austrja nie należy do tych państw, wobec których będą zastosowane cła maksymalne. Jakakolwiek waloryzacja ceł polskich nie jest obecnie aktualną, obawy więc, że stosunki handlowe polsko-austrjackie ukształtują się niekorzystnie, są zupełnie nieuzasadnione.

Realizacja haseł Paneuropy w ramach Ligi Nar.

RADA CENTRALNA UNJI PANEUROPEJSKIEJ ORGANIZUJE WSPÓŁPRACĘ ZE STOWARZYSZENIEM PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

Paryż. (PAT) W instytucie Carnegiego odbywały się obrady Rady centralnej unji paneuropejskiej. Na posiedzeniach obecni byli między innymi minister Loucher, poseł grecki Politis, estoński Pusta, założyciel unji Conedenhove-Kalergi, delegat niemiecki b. minister spraw wewnętrznych Koch, Polski Związek paneuropejski reprezentował p. Aleksander Lednicki.

W pierwszym dniu obrad powzięto uchwałę definjującą stosunek unji paneuropejskiej do Ligi Narodów, oraz do stowarzyszeń o celach pokojowych. Przyjęto rezolucję najściślejszej współpracy ze stowarzyszeniami przyjaciół Ligi Narodów, wynikającą ze stwierdzonej na posiedzeniu konieczności zrealizowania haseł unji w ramach Ligi Narodów. Powierzono ministrowi Loucherowi wejście w kontakt ze stowarzyszeniem przyjaciół Ligi Narodów we Francji i wypracowanie wspólnego programu, przyczem jednocześnie ustanowiono przeprowadzić we wszystkich krajach kartelizację stowarzyszeń paneuropejskich z organizacjami dążącemi do utworzenia jedności europejskiej.

W drugim dniu obrad dyskutowano nad programem II-go Kongresu paneuropejskiego, który ma być zwołany do Paryża na 3 listopada. Ustalono ogólny program tego kongresu, poczem p. Aleksander Lednicki poparty przez delegata niemieckiego Kocha i część komitetu francuskiego, przeprowadził wniosek, aby nie zapraszano na kongres przedstawicieli Rosji sowieckiej. Na przewodniczącego kongresu postanowiono powołać Louchera.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu

Nowa koalicja na Łotwie.

Ryga. (PAT) Nowy gabinet koalicyjny stronnictw niesocjalistycznych został utworzony pod przewodnictwem deputowanego centrum demokratycznego Juraszewskisa. W skład gabinetu wchodzi czterech członków prawicy, wśród nich Niem... Magnus, dwóch z centrum, jeden Ledgalczyk i trzech bezpartyjnych jako fachowcy, obejmujący teki spraw zagranicznych, wojny i finansów. Minister spraw zagranicznych niezostał dotychczas mianowany. Będzie nim prawdopodobnie obecny poseł łotewski w Kownie Balodis.

Ryga. (PAT.) Nowy rząd obejmie urzędowanie po głosowaniu sejmu w sprawie jego stosunku do rządu. Sejm zbierze się na zwykłą sesję w dniu 20 stycznia b. r. W dniu dzisiejszym o godz. 1 popoł. odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich grup wchodzących w skład nowej koalicji w celu opracowania oświadczenia rządowego oraz zadecydowania czy nie należałoby zwołać natychmiast nadzwyczajnej sesji parlamentu.

INSTYTUT SŁOWIAŃSKI W PARYŻU O PRZYBYSZEWSKIM.

Warszawa. (Telef. wł.) W Instytucie Słowiańskim w Paryżu odbyło się staraniem Zygmunta Zaleskiego specjalne zebranie dla uczczenia pamięci Stanisława Przybyszewskiego w obecności bardzo licznie zgromadzonej publiczności. Przemawiał b. poseł Tournol, który wygłosił wzruszające przemówienie na temat udziału Polski w literaturze i cywilizacji. Pan Zaleski w doskonałym wykładzie streścił bogatą twórczość St. Przybyszewskiego.

—oo—

SZKOŁA MUZYCZNA POZBAWIONA PRAW.

Warszawa. (PAT.) Departament kultury i sztuki podaje do powszechnej wiadomości, że p. minister W. R. i O. P. zarządzeniem swoim z dn. 12 I. 1928 cofnął nadane wyższej szkole muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie prawa odroczenia służby wojskowej i zwrotu czesnego dla uczniów tej szkoły. Powodem tego zarządzenia było stwierdzenie faktu, iż dyrekcja tej szkoły nie stosowała obowiązujących przepisów przy wydawaniu uczniom zaświadczeń uprawniających ich do korzystania z tych praw.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o g. 6 wiecz. Porządek dzienny obejmuje referat prof. dr. R. Taubenschlaga: Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Po referacie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

ODZNACZENIE PROF. HALECKIEGO. Dn. 11 bm. kardynał Kakowski w obecności charge d'affaires Nuncjatury Mgr. Chiarlo wręczył prof. Uniw. Warsz. Oskarowi Haleckiemu, breve papieskie, nadające mu krzyż komandorski św. Grzegorza Wielkiego.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 75

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

ROZDZIAŁ XI.

GENJALNY WYNALAZEK.

Działo się to w centrum New-Yorku, w tem miejscu, gdzie ruchliwy Broadway przecina skośnie Fifth Avenue, tę główną arterję stolicy świata.

Chodnikami spieszyły zbite tłumy przechodniów. Olbrzymie sklepy wabiły bogactwem swych wystaw, wołały bezgłośnym krzykiem reklam świetlnych, ekwilibrystyka wielkich liter z mnóstwa lampek kolorowych złożonych, które pędziły, skakały, tańczyły po okapach dachów drapaczy chmur, gasły na kilka sekund, by natychmiast rozpocząć od nowa błyskotliwe popisy.

Wielkie magazyny, zakłady fryzjerskie bary, kwieciarnie, cukiernie, sklepy spożywcze, słowem wszelkiego autoramentu lokale wyrzucały z siebie falangi publiczności, łykając równocześnie z chciwością nowe strugi ludzi. Chłopcy w liberji wynosili potężne paczki do czekających limuzyn prywatnych, zerkając po drodze w stronę najbliższego zegaru. Tosamo czynili szoferzy, subjekci w sklepach, kelnerzy, odźwierni, boy'e, publiczność; nawet siaki taki majestatyczny policeman na zegarek często gęsto spozierał. I nic dziwnego. Wszak to wilia. Za godzinę wszystkie składy, magazyny, księgarnie, cukiernie, zamkną swe podwoje. Za dwie godziny zrobią tosamo zakłady fryzjerskie, restauracje, kawiarnie. Za trzy, lub wcześniej może, ruch uliczny zmaleje niebywale i względna cisza, cisza świąteczna zapanuje w olbrzymiej metropolii.

A jezdnią płynęły nieprzerwane rzeki aut. W czterech rzędach sunęły w sttronę Washington Square, w czterech rzędach spieszyły z powrotem, w kierunku rozległego Central Park. Rośli policemani z trudem kierowali ruchem kołowym, który rósł z każdą sekundą i zdawał się osięgać maksimum natężenia. Odziani w grube płaszcze, nie czuli przenikliwego zimna; z wysokości kamiennych wysepek jednym władczym ruchem swego berła pozwalali odpłynąć zatrzymanym na chwilę strumieniom pojazdów motorowych i naprzemian sygnałem — Stop — osadzali w miejscu sunące wehikuły. Tylko im przysługuje to prawo... Nikomu więcej!...

Nieprzewidziany wypadek zachwiał tym dogmatem...

Szeroko rozkraczony, piętrowy autobus, wiozący kilkudziesięciu stłoczonych pasażerów w stronę Manhattan-bridge, stanął sobie bez żadnej przyczyny pod domem Nr. 216 i utknął sromotnie, wstrzymując cały rząd jadących za nim wozów.

Policeman, który pełnił służbę w bezpośredniem sąsiedztwie, nie zdołał jeszcze interwenjować, kiedy w drugim rzędzie ugrzęzła szara limuzyna, w trzecim jakaś taksówka, w czwartym zasapany Fordzik. W trzy sekundy później taki sam los niewesoły spotkał cztery auta, spieszące w przeciwną stronę... Napróżno zdumieni szoferzy deptali starter raz po raz, daremnie kręcili korbami z szewską pasją. Motory milczały jak zaklęte i żadna siła nie była w stanie w ruch puścić z powrotem...

— Z drogi!... Zrobić miejsce, albo ruszać do djabła!...

— Do warsztatu z klekotem!... Nie zawadzać!...

— Na sznelc z starym gratem!...

Pasażerowie dalszych samochodów zaczynali tracić cierpliwość. Żartobliwe przycinki przeszły wnet w litanję wyzwisk, przekleństw, urągań.

A biedni kierowcy wozów, które tak niespodzianie zastrajkowały, kręcili się bezradnie dokoła swych maszyn, podnosili maski i dłubali cierpliwie przy świecach, przy magnecie, usiłując odgadnąć jakie licho wstąpiło w motor dotychczas bez zarzutu pracujący. Lecz nie odgadnęli. Stwierdzili tylko niezbity fakt, że magnet nie daje upragnionej iskry, któraby sprowadziła eksplozję rozpylonej benzyny i ruszyła z miejsca uparte tłoki.

Nim upłynęło pół minuty zrobił się olbrzymi zator. Dalsze samochody, autobusy, dorożki, drżały od niecierpliwego warkotu motorów, straszyły opieszałych przeraźliwą kakofonją sygnałów, lecz na nic. Auta stojące przy Madison Square nie mogły ruszyć z miejsca o własnej mocy.

— Dlaczego pan zatrzymał ruch kołowy? — huknął na policjanta opasły bankier w futrze... — Każda moja sekunda warta 20 dolarów!

Rzuciwszy te słowa głosem mocno podniesionym, zatrzasnął z impetem okienko swej limuzyny i utonął w poduszkach głębokiego siedzenia, święcie przekonany, że na takie dictum nawet drapacze chmur się rozstąpią, by jemu zrobić drogę. Jakoż policeman wpuścił limuzynę w wązki pas wolnej przestrzeni; olbrzymi wóz ruszył tryumfalnie, dotarł aż do miejsca, gdzie tkwił przepełniony omnibus i nagle, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, stanął bez ruchu... Motor zamarł momentalnie...

— No, nie dziwić się Fordowi, lub Chevroletce — mruknął jakiś szofer, spocony od bezskutecznych zapasów z swym wozem... — ale żeby Lincoln ugrzązł... Ki djabeł?...

Okienko w limuzynie znów się otwarło. Purpurowy z oburzenia bankier zasztyletował wzrokiem, Bogu ducha winnego policjanta...

— Znowu pan zatrzymał... What's the matter?...

Policeman wskazał pałeczką wązki pasek niezajętej przestrzeni...

— Czemu pan nie jedzie? — odparł spokojnie... — Wolna droga przecież...

— Jedź, ośle skończony! — warknął na szofera człowiek, którego każda sekunda warta była 20 dolarów...

Murzyn błysnął białkami ogłupiałych oczu...

— I cannot, sir...

— Dlaczego?...

— I do'nt know, sir.

— Idjota!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.